

**Ceny**  
bez doręczenia  
miesięcznie  
z dostawą do domu zł.  
**Na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—  
**Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji**  
**15 gr.**

Biblioteka Jagiellońska  
KRAKÓW

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczną o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Przesilenie finansowe we Francji.

W grudniowym zeszycie „Przeglądu Współczesnego” znany publicysta francuski, ukrywający się pod pseudonimem St. Brice kreśli interesujący obraz przesilenia finansowego we Francji.

Autor rozpoczyna charakterystykę kryzysu francuskiego od daty upadku większości utworzonej przez Blok narodowy, tj. od 11 maja 1924 r. Dzień 11 maja był tryumfem kartelu, to jest sojuszu radykalnych socialistów z socialistami, którzy masom obiecali wszystko, o czym tylko zamarzyć mogły: zmniejszenie podatków, zwiększenie płac, obniżenie cen artykułów żywnościowych. Opanowany przez socialistów gabinet p. Herriota rozpoczyna rządy od przesilenia konstytucyjnego, niepokoi katolików groźbą zerwania stosunków z Watykanem, wzburza przeciw sobie Alzacje i Lotaryngię, wstrząsa równowagę budżetową przez wypłatę lekkomyślnych uposażeń. Natomiast oszczędności, mające pokryć wszystkie awanturnicze wydatki, poddać zamierzano wszelkim formom gwałtu. Skutki łatwo przewidzieć.

Rozpoczyna się ucieczka kapitałów. Niemiłkniom jej następstwem są żądania wypłaty bonów skarbowych, przekraczające sumę nowych subskrypcji. Stąd przesilenie finansowe, ratowanie się prasą drukarską. Rząd usiłuje zataić zło przy pomocy bankowych interwencji, pozwalających przedstawiać w fałszywym świetle bilanse tygodniowe Banku Francuskiego. Zło potęguje się jeszcze, gdy ofenzywa Abd-el-Krima rozżarza w Marokku wojnę, której można było uniknąć, gdyby zastosowano środki zapobiegawcze, jakich usilnie domagał się marsz. Lyantey. Nadchodzi wreszcie dzień, w którym rząd zmuszony jest wyznać, że poziom emisji papierowej, preliminowanej na 41 miliardów banknotów i granica zaliczek Banku Francuskiego, użyczonych państwu, a oznaczonych na 22 miliardy, zostały od kilku miesięcy przekroczone. Odkrycie to wywołuje upadek gabinetu Herriota i powstanie rządu Painlevé'go.

Zawezwano p. Caillaux jako zbawcę. Błagano go o współudział jako jedynego człowieka, który zdołał pokierować nawa zagrożoną, aczkolwiek jest to polityk o przeszłości, nie mającej nic wspólnego z symbolem jedności.

A przecież już pierwsze występy p. Caillaux nie mają w sobie nic uspokajającego. Reformator pieniądza poczynił sobie od dodania nowej inflacji. Emisję banknotów podwyższa p. Caillaux do 51 miliardów a zaliczki Banku do 32 miliardów. Z drugiej zaś strony człowiek, który miał ocalić oszczędności, spieszy z udzielaniem poparcia socjalistycznym koncepcjom finansowym.

I ten rząd zatem upaść musiał. Nowe przesilenie rządowe (w listopadzie) spowodowane zostało faktem, że socjaliści radykalni chcieli się rzucić w ramiona socialistów, z tem większym rozpadem, im bardziej ci ostatni uchylali się przed uściskiem. Upa-

dek p. Caillaux stał się symbolem przetworzenia się kartelu celem podjęcia nowego ataku przeciw kapitałowi. Fakt ów pociągnął więc za sobą nową ucieczkę oszczędności, powodując zwiększenie się kłopotów skarbu, nową inflację, zniżkę franka, zwyżkę cen

artykułów pierwszej potrzeby i żądanie podwyższenia płac.

I oto nastąpił nowy zwrot w tym iście piekielnym kołowrocie, w którym się Francja od 5 lat kręci a z którego niepodobna się inaczej wydobyć, jak drakońskimi oszczędnościami i od-

## Masowe wyzbywanie się dolara. Bank Polski nabył w piątek 800 tys. dol.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (zo). Dnia 4. grudnia obrót dolarami na giełdzie utrzymywał się na poziomie od 8.10 do 7.85 przy tendencji zniżkowej.

W centrali Banku Polskiego i w jego oddziałach rozpoczęto skup dolarów od masowo zgłaszających się oddawców,

ofiarujących dolara po 8.40. Bank Polski i jego oddziały płaciły jednakże za dolary poniżej 8. Wczoraj zakupił Bank Polski z górą 800.000 tys. dol.

W centrali Banku Polskiego utworzono trzy nowe kasy wyłącznie dla przyjmowania dolarów.

## Energiczna walka z lichwą. Pomoc żywnościowa dla miast.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (zo). Rząd postanowił utworzyć komisję międzyministerjalną, w skład której wchodzić będą delegaci ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, pracy i rolnictwa.

Prace tej komisji mają iść w dwóch kierunkach: Przedewszystkiem energiczna walka z lichwą żywnościową przy pomocy ostrych represji i szyb-

kiego pociągania do odpowiedzialności wszystkich winnych, następnie wyszukanie sposobów przyjęcia z pomocą miastom przez dostarczanie taborów kolejowych, zboża ze składów wojskowych, gdyby ceny szły dalej w górę, węgla dla bezrobotnych bezpłatnie lub po cenach ulgowych itd. Komisja ma rozpocząć swe prace w najbliższym czasie.

## Obniżenie cen maki i chleba głównym zadaniem komisji aprowizacyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (G). Na mocy uchwały Rady ministrów przy ministerstwie skarbu utworzono komisję aprowizacyjną, na której czele stanął dyr. Widomski. W skład komisji wchodzi przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, przemysłu, handlu, rolnictwa, kolei i spraw wojskowych.

Dyr. Widomski udzielił jednemu z pism warszawskich następujących wyjaśnień w sprawie działalności komisji.

Komisję aprowizacyjną powołano jako instytucję przejściową na czas za mieszaniam, jakie zapanowało na rynku

towarowym. Zadaniem komisji jest inicjatywa i projektowanie wniosków rozporządzeń rządowych, które mogłyby wpłynąć na ceny artykułów pierwszej potrzeby. Jako pierwsze zadanie komisja postawiła sobie sprawę obniżenia cen maki i chleba. Sprawa ta nabiera większej wagi, że ceny maki i chleba podniosły się nie tylko wskutek spekulacji, ale i wskutek wzrostu cen zboża na całym świecie. Nie negując ważności tego ostatniego powodu, komisja będzie się starała przede wszystkim zwalczać wpływ spekulacji złotym na ceny maki i chleba.

## Pomyślne widoki uzyskania pożyczki Ponowna depesza dyr. Młynarskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (zo). W sprawie pożyczki zagranicznej nadeszły w ciągu piątku od dyr. Młynarskiego nowe wiadomości, korzystne o tyle, że istotnie są widoki uzyskania tej pożyczki, jednakże, jak już poprzednio informowaliśmy, nie nastąpiło w ciągu najbliższych dni, ponieważ niewątpliwie kapitałisci zagraniczni będą się oglądali na zrównoważenie budżetu, a również nasz rząd wychodzi z zasady, że pier-

wszą i niezbędną podstawą sanacji jest przede wszystkim oszczędność i zredukowanie budżetu do sumy 1.5 miljar-da rocznie.

Warszawa, 4. grudnia. (AW.). Rada gabinetowa opracowuje ostateczne instrukcje dla dyr. Młynarskiego w sprawie sfinalizowania pożyczki. Jutro zadecyduje się sprawa wyjazdu min. Dziedziuchowskiego do Londynu.

wołaniem się do wszystkich zasobów kraju, to znaczy jedyną drogą, na którą nie może wstąpić system polityczny, oparty na schlebiamu masom wyborczym.

Wszystkie inne kraje, podejmujące dzieło sanacji finansowej, osiągnęły wyniki pożądane tylko przez chwilę, ale radykalny rozdział finansów i polityki. W którąkolwiek stronę spojrzymy — pisze p. St. Brice — ku Niemcom, Włochom, Austrii, Węgrom czy Polsce, wszędzie widzimy narody dźwigające się jedynie dzięki dyktaturze finansowej. Cóż bardziej logicznego? Jeśli rozrzutnik, jakiś niezdolny jest do rządzenia swoimi dobrami, otrzymuje nadzór sądowy. Tak samo i z tem większym uzasadnieniem dzieje się z narodami. Jednostka skłonna jest czasem do nagłego opamiętania się nad brzegiem przepaści. Zbiornowść do tego niezdolna, przedewszystkiem z powodu rozbieżności interesów, powtórze zaś dlatego, że poznaje zło dopiero na dnie przepaści. Nie Polaków jednak — słusznie zaznacza pisarz francuski — o tem pouczać. Znamy oni lepiej, niż ktokolwiek inny, udrukę, jaką daje uszczuplenie kapitału. — Wiedzą oni dobrze, ile dyktatura finansowa gabinetu Grabskiego wymagała od kraju wyrzeczeń, na jakie napotykał trudności, aby stawić czoło potrzebom odradzającego się kraju, rozporządzając funduszem obiegowym, wynoszącym tylko kilkadziesiąt milionów.

Wszyscy Francuzi — powiada p. St. Brice — których jasność poglądów nie jest jeszcze zaćmiona namiętnościami politycznymi, wiedzą o tem dobrze i pragną gorąco, aby fatalne staczenie się w przepaść zostało wstrzymane przed katastrofą. Doprowadzani są wprost do rozpacz, czując bezsilność swoją w kraju, którego zasoby nie zostały właściwie poważnie naruszone i któremu niczego nie brak do szybkiego dźwignięcia się z niemości. Nie wątpią też oni i wiedzą, że w obliczu tragicznego niebezpieczeństwa, Francja w ciągu swoich dziejów umiała zawsze zdobyć się na konieczną decyzję.

Logika zdając będzie właściwą sobie drogą aż do dnia, w którym jasno się okaże, że chodzi nie tylko o konsolidację długu tymczasowego, ale że cały mechanizm finansowy winien wyzwoić się od zamachów, jakie nań czy ni rozrzutność, niekompetencja i schlebianie wyborcom. Zbiorowa czy indywidualna, niezależna jednak władza, która odbuduje finanse, przyjdzie przed albo po upadku, z wewnątrz albo z zewnątrz. Dla dobra Francji trzeba, aby przyszła przed katastrofą, godność zaś jej wymaga, aby nią była władza narodowa.

\* \* \*

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z powyższej charakterystyki finansowego przesilenia Francji, czytelnik polski wysnuje niejedną pożyteczną i pouczającą refleksję.

### BIURO BADANIA CEN WZNA. WIA DZIAŁALNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. grudnia. (G) Ministerstwo skarbu zwołało Biuro badania cen, które z powodu spekulacyjnego wzrostu cen ma przystąpić natychmiast do wznowienia swej działalności.



## WYJAZD MINISTRÓW Z LONDYNU.

Londyn. 4 grudnia. (PAT.) Kanclerz Luther i minister Stresemann wyjechali dziś z Londynu, żegnani na dworcu przez ambasadora niemieckiego. Tym samym pociągiem odjechał do Warszawy minister Skrzyński. Przedstawiciele Foreign office odprowadzili na dworzec delegatów polskich i niemieckich. Kanclerz Luther oświadczył przedstawicielom prasy, że jest niezwykle zadowolony z pobytu w Londynie i gorącego przyjęcia zarówno urzędowego jak i nieurzędowego zgotowanego delegacji niemieckiej.

## LUTHER PONOWNIE TWORZY GABINET?

Wiedeń. 4 grudnia. (PAT.) „Abendblatt” donosi z Berlina, że na dzisiaj popołudniu zapowiedziane jest posiedzenie Rady ministrów, na którym rząd Rzeszy potwierdzi formalnie już zgłoszoną dyktando. Liczą się z tem, że prezydent Rzeszy powierzy dotychczasowemu kanclerzowi misję utworzenia gabinetu. W takim razie kanclerz Luther rozpocząłby już jutro odpowiednie rokowania. Parlament został odroczony do połowy przyszłego tygodnia.

## NOWE POROZUMIENIE IRLANDZKIE.

Londyn. 4 grudnia. Po długotrwałych naradach, odbytych wczoraj w gabinecie premiera w Izbie gmin, przedstawiciele rządu brytyjskiego do szli do porozumienia z przedstawicielami obu rządów irlandzkich w sprawie rozgraniczenia wolnego państwa irlandzkiego i Ulsteru. Na naradzie tej załatwiono również szereg kwestyj natury finansowej, odnoszących się do stosunków obu krajów irlandzkich. — Dzięki tym pomyślnym wynikom, osiągnięto znaczne zbliżenie między rządem północnej i południowej Irlandji. O doniosłych tych rezultatach, uwięzionych podpisaniem przez przedstawicieli rządu brytyjskiego i obu rządów irlandzkich nowego porozumienia, Baldwin zawiadomił Izbę Gmin. — Sprawozdanie premiera przyjęto ogólnymi oklaskami.

Wobec tego należy się spodziewać, że nowe porozumienie irlandzkie przyjęte będzie przez izbę w drodze ustawodawczej bez opozycji.

## FRANCJA WZNAWIA ROKOWANIA Z AMERYKĄ.

Waszyngton. 4 grudnia. (PAT.) Ambasador francuski zawiadomił sekretarza stanu Melona, że Francja zamierza podjąć w najbliższym czasie ponowne rokowania w celu uregulowania swoich długów w Ameryce. Melon odpowiedział, że Ameryka jest gotowa każdej chwili wznowić przerwane rokowania.

## Z KOMITETU RADY LIGI

Genewa. 4 grudnia. (PAT.) Komitet Rady Ligi Narodów, wchodzący w skład komisji koordynacyjnej, odbywający obecnie narady, ma przedewszystkiem przygotować i ustalić procedurę i skład przyszłej komisji badań dla sprawy rozbrojenia. Już na przeszłym zebraniu Ligi czyniono zastrzeżenia, że komisja ta dzieliła się na dwie kategorie członków: państw wchodzących w skład Rady Ligi, z głosem decydującym, i inne, które miały tylko pośrednio głos doradczy, jako przedstawiciele technicznych organizacji Ligi.

Zastrzeżenia przeciw tej procedurze podniosła komisja trzecia, a specjalnie podkomisja. Ze strony polskiej uzasadniał je poseł Dębski. Z dotychczasowych narad komitetu ustalono: 1. zmianę nazwy komisji koordynacyjnej, 2. że wszystkie państwa, wchodzące do komitetu badań nad sprawami rozbrojenia mają głos równorzędny. Liczba członków komitetu będzie wynosiła prawdopodobnie 15.

IV-te Przykazanie  
**MATKA**

Najpotężniejsza opowieść życia — wa wszystkich czasów. Film, który pozostawia wrażenie na całe życie.

Największe arcydzieło „Fox-Film”  
Wkrótce  
„LEW” „KOPERNIK”

Sesja Rady Ligi Narodów  
rozpoczyna się w poniedziałek.

Londyn. 4. grudnia. (PAT.) Chamberlain w towarzystwie Amerygo wyjechał do Genewy na rozpoczynającą się tam w poniedziałek sesję Rady Ligi Narodów.

Gdańsk. 4. grudnia. (PAT.) Komisarz generalny Rzpltej Polskiej w Gdańsku dr. Strasburger wyjechał dziś w towarzystwie radcy Prokuratury Generalnej Moderowa do Genewy, na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

## Svehla ponownie otrzyma misję tworzenia gabinetu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (G) Jak donoszą z Pragi, desygnowany premier Schramek rzekł się misji tworzenia rządu, stwierdzając, że nie jest w stanie uzgodnić sprzecznych stanowisk stronnictw, któreby mogły stanowić większość.

„Prager Presse” stwierdza, że dobry rozwój przesilenia bezwarunkowo doprowadzi do ponownego powierzenia Svehli misji tworzenia rządu.

Wczoraj wygłosił Svehla w klubie swej partii mowę, bardzo sensacyjną, wypowiedział się stanowczo przeciw nowym wyborom i dał wyraz prze-

konaniu, że niemiecka mniejszość przedzie, lub później znajdzie drogę do rządu. Obecnie jednakże warunki nie są jeszcze tego rodzaju, by brać tę ewentualność pod uwagę.

Praga. 4. grudnia. (PAT.) Dziś w popołudnie minister Schramek udał się do premiera Svehli i zdał mu sprawozdanie z przebiegu rokowań, które odbył z przedstawicielami 6 stronnictw, które wyraziły zgodę wzięcia udziału w rządzie. Wczoraj minister Schramek udał się do Masaryka, aby mu podziękować za zaufanie i złożyć mu rezygnację z misji utworzenia gabinetu.

## Powrót prem. Skrzyńskiego z Londynu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (zo). Premier Skrzyński, jak już donosiliśmy, powraca w sobotę o g. 9.20 rano. Na dworcu oczekiwać będą premiera delegat Prezydenta Rzpltej, cały korpus dyplomatyczny, wszyscy ministrowie, oraz urzędnicy Rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych.

Przedpołudniem ma premier odbyć konferencję z ministrem Żdziechowskim, prezesem Karpińskim, następnie przy-

jęty będzie w Belwederze, poczem odbędzie się Rada ministrów. Możliwe jest, że w ciągu popołudnia premier i min. Żdziechowski odbędą konferencję z czynnikami parlamentarnymi.

Warszawa. 4 grudnia. (AW.). Prezydent Rzpltej, który od kilku dni przebywał w Spale przybywa d. 5 bm do Warszawy, celem przyjęcia prem. Skrzyńskiego.

## Locarno punktem styczności między Polską a Anglią. — Rosja wstąpi prawdopodobnie do Ligi. — „Stosunki gospodarcze wymagają swego Locarna”.

Londyn. 4. grudnia. (PAT) Premier Skrzyński oświadczył korespondentowi PAT'a, że jest nastrojonny optymistycznie co do dalszego rozwoju wypadków. Premier podkreślił, że Locarno stanowi punkt styczności pomiędzy Polską a Anglią. Umożliwi to szersze współdziałanie tych państw. Konferencje, które odbyły się w Londynie dotyczyły stosunków, jakie powstały wobec podpisania traktatów lokarneskich. Locarno bowiem stanowi początek nowego rozwoju polityki europejskiej.

Na zapytanie, czy był też omawiany stosunek do Rosji, premier odpowiedział: Sprawy wewnętrzne Rosji nie mogły być omawiane, albowiem nikt nie zamierza wtrącać się do wewnętrznej polityki Rosji. Poruszając sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, premier zaznaczył, że fakt ten przyczyni się do zmiany błędnej opinii jakoby Locarno było związkiem narodów zwycięskich, skierowanym przeciwko narodom zwyciężonym. Liga Narodów będzie miała bezwzględnie ciężką pracę, gdyż stanie się kłapą bezpieczeństwa w przyszłości przeciwko wszelkiego rodzaju sporom i nieporozumieniom. Premier Skrzyński dodał następnie, że jego zdaniem Rosja prawdopodobnie przystąpi do Ligi Narodów, albowiem w przeciwnym razie grozi jej zupełne odosobnienie. Na zapytanie korespondenta PAT'a, jaka ist-

nije interpretacja uprawnień Francji do wystąpienia w razie napaści na Polskę, premier oświadczył, że istnieje tylko jedna interpretacja: Francja jest uprawniona w tym wypadku wystąpić natychmiast.

Wiedeń. 4. grudnia. (PAT.) „N. Fr. Presse” ogłasza wywiad swego korespondenta warszawskiego z prezesem Rady ministrów Skrzyńskim. Omawiając sytuację gospodarczą Polski, zaznacza premier między innymi, że kryzys, jaki przeżywa obecnie Polska, jest następstwem ciężkich stosunków gospodarczych, panujących w całej Europie. To też błędem jest uważanie owego kryzysu za następstwo wyłącznie tylko wewnętrznych stosunków Polski. Zapomina się o fakcie — mówił p. Skrzyński — że Polska bez obcej pomocy przeprowadziła reformę walutową. Gdyby reszta Europy powojennej zdobyła się na konsolidację swoich stosunków gospodarczych, Polska również uzdrowiłaby się ekonomicznie. Niestety jednak z powodu sztyfowej pracy nad polityczną konsolidacją Europy nie było dotychczas możliwe skierowanie większych wysiłków w celu zlikwidowania kryzysu gospodarczego. Dlatego stosunki w dziedzinie gospodarczej wymagają również swego Locarna.

Kryzys gospodarczy Polski ujawnia w świetle nowych faktów ten sam stan chorobliwy, jaki można stwierdzić w innych krajach Europy, przyczem główną

rolę odegrała u nas kwestia kredytowa, która jest największą bolączką gospodarczą polityki europejskiej. Żadne państwo w Europie nie jest dziś w stanie dźwignąć się gospodarczo o własnych siłach. Tylko uzdrowienie ogólne wyjdzie na korzyść poszczególnym państwom. Osiągnięte ono zostanie jedynie za pośrednictwem gospodarczego Locarno.

Zadaniem rządu polskiego będzie dążenie do uzdrowienia gospodarczego kraju. Już sam fakt utworzenia rządu o większości parlamentarnej daje gwarancję w dziele sanacji gospodarczej kraju. Nasza główna uwaga będzie zwrócona obecnie na sprawę waluty polskiej i popierać będziemy usiłanie rolnictwa i przemysłu. Co się tyczy polskiej polityki handlowej, nie jest jej winą, iż liberalizm musi być obecnie nieco ograniczony, albowiem bliższa jest koszula ciała. Jeżeli jednak uda się rządowi polskiemu przezwyciężyć stan kryzysu, Polska powróci do dawnego liberalizmu w dziedzinie handlu

Wrogiem swego zdrowia... jest każdy, kto używa sztucznych kwasów, octu itp. do sałat, barszczu, potraw **AGRUMINA**, naturalny ekstrakt cytrynowy (nie sur gat) zastępuje w zupełności świeżą cytrynę.

Generalna Repr. w Polsce.

TYTANY, Lwów, Rzeźnicka 6. 9955

## GDAŃSK PROTESTUJE PRZECIW KATASTROFALNEJ POLITYCE SENATU.

Gdańsk. 4. grudnia. (PAT) Zainicjowana przed kilku dniami przez sfery gospodarcze wolnego miasta Gdańska akcja przeciw katastroficznej polityce gospodarczej, uprawianej przez senat, a w szczególności przez dawny senat nacjonalistyczny, zatacza coraz szersze kręgi.

W związku z masowym zgromadzeniem protestującym, które odbyło się w Gdańsku w ubiegłą niedzielę, odbyło się podobne zgromadzenie masowe w Zopotach. Przemawiało kilkunastu mówców. Między innymi sen. Unger podniósł, że jedynym środkiem ratunku dla wolnego miasta jest pożyczka, którą można by osiągnąć przy pomocy Ligi Narodów. Dla uzasadnienia tej pożyczki jednak potrzebna jest gruntowna reorganizacja aparatu administracyjnego Wolnego Miasta. W podobnym duchu wyrażali się i inni mówcy, podkreślając katastrofalną i wręcz szkodliwą dla wolnego miasta politykę nacjonalistów niemieckich.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

## DYSKUSJA NAD PROJEKTEM FINANSOWYM W IZBIE.

Paryż. 4 grudnia. (PAT.) Senat rozpoczął dyskusję nad rządowym projektem finansowym, uchwalonym już przez Izbę. Były minister finansów Marschal omawiał szczegółowo sytuację walutową Francji oraz różne zagadnienia, jakie są z tą kwestią związane.

Minister Louchet wyjaśnia konieczność doprowadzenia budżetu do całkowitej równowagi, zaznaczając, że aby dojść do tego celu, należy stworzyć nowe źródła dochodów, które posłużą do rozpoczęcia amortyzacji długów. Jest dla nas niemożliwym — zakończył minister finansów — brać przykład ze Stanów Zjednoczonych po wojnie secesyjnej. Musimy kupować dużo za granicą. Również niemiecka marka rentowa nie może być dla nas wzorem do naśladowania. Marka rentowa nie mogłaby się utrzymać długo bez pokrycia złotego. Musimy przystąpić do rozwiązywania zagadnienia walutowego z ściśle ujętymi projektami. Dlatego też rząd złoży w przyszłym tygodniu parlamentowi cztery różne, stanowiące jedną całość projekty.



**„ROLA MAŁYCH NARODÓW PO WOJNIE“.**

Londyn. 4 grudnia. (PAT.). Wczoraj w London Kings College odbył się odczyt Benesza na temat „Rola małych narodów po wojnie“. Przed odczytem odczytano pismo ministra Skrzyńskiego z wyrazami ubolewania z powodu niemożności przybycia na odczyt a za razem życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju instytutu.

Prelegent w odczycie swoim zaznaczył między innymi, że wszystkie wielkie narody mają dążność do tego, aby stać się jeszcze większymi, małe zaś narody mają to samo pragnienie na polu kultury. Rosja składa się z małych i wielkich narodów i będzie miała wielki wpływ na układ stosunków europejskich z chwilą uporządkowania swoich stosunków zewnętrznych. Wkońcu prelegent podkreślił, że wszystkie nowo powstałe państwa przyjęły ustrój demokratyczny. Po odczycie Benesz przyjął jeszcze posła czesko-słowackiego w Londynie Masaryka, któremu między innymi powiedział, że wobec różnicy kwestii międzynarodowych my tworzyć musimy hasło międzynarodowej wiedzy.

**ZWYŻKA ZŁOTEGO NA GIELDZIE PRASKIEJ.**

Praga. 4. grudnia. (PAT.) Na giełdzie tutejszej zaznaczyła się wczoraj silna tendencja w wyższe złote. W ciągu zebrania giełdowego złoty odzyskał 100 punktów utraconych poprzednio. Kurs złotego stanął na poziomie 390.

„Narodne Listy“ zaznaczają, że te same ręce, które wczoraj kupowały złoto po kursie 290, sprzedawały go dziś po kursie 390. „Prager Presse“ przypisuje wyżkę złotego wiadomości o korzystnych widokach pożyczki amerykańskiej dla Polski. Silna tendencja złotego utrzymała się również po giełdzie.

**OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.**

Warszawa. 4. grudnia. (PAT.) Wczoraj dnia 4. bm. odbyło się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego pana wojewody Moskałewskiego posiedzenie delegatów ministerstwa skarbu do spraw oszczędności państwowych. Na posiedzeniu tem ustanowiono wysokość wydatków państwowych, które będą preliminowane w prowizorium budżetowym na 1-szy kwartał 1926 r. Wydatki te obliczono, wychodząc ze sumy realnie osiągalnych dochodów, w tym samym okresie, aby uniknąć deficytu.

Ta kwota ogólna została rozdzielona na poszczególne ministerstwa, z którymi nastąpią rokowania w tempie przyspieszonym, gdyż ustawa o prowizorium budżetowym będzie wniesiona do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

**KONFERENCJA U MIN. SKARBU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (zo) Minister skarbu konferował dziś z posłami Czerwińskim i Dymowskim, którzy poruszyli sprawę zcentralizowania przekazów dolarowych w Banku Polskim.

Następnie przyjął p. minister delegację Związku kupców żydowskich, która mu przedstawiła memoriał dotyczący nie tyle obecnego przesilenia, ile za sadniczych kwestyj handlowych. Jako naczelną tezę wysunięto w memoriale konieczność zapobieżenia nagłym wahaniom kursu złotego.

**PAŃSTWOWA RADA ROLNICZA.**

Warszawa. 4. grudnia. (PAT.) Pan minister rolnictwa i dóbr państwowych wyznaczył na dzień 17. i 18. grudnia pierwsze zebranie plenarne Państwowej Rady Rolniczej, utworzonej na zasadzie ustawy z 17. marca b. r.

# TYSIĄCE NAIELEGANTSZYCH TANCEREK I TANCERZY

luksusowe lokale i miejsca rozrywek i zabaw, gdzie zbiera się cały elegancki świat, palarnie opium, wesołe domy zabawy, oto tło na którym rozgrywa się treść najpotężniejszego dramatu erotycznego p. n.

## „KOBIEȚA NA ROZDROŻU“

### WIOSNA WIECZNA WIOSNA

W NOWO OTWORZONYM SALONIE KWIATÓW przy ul. RUTOWSKIEGO 1.

Piękne Kwiaty. Artystyczne wykonanie. Ceny niskie. Fachowe porady ogrodnicze. Nawóz sztuczny dla roślin pokojowych

### Bank Polski wznowił eskont weksli.

Warszawa. 4. grudnia. (AW.) Częściowo zawieszono przed paru dniami w głównych oddziałach Banku Polskiego dyskonto weksli, zostanie wznowione całkowicie dnia 7 bm.

### Zamknięcie eksportu żywności?

Warszawa. 4. grudnia. (AW.) Jak się dowiadujemy władze centralne postanowiły wobec wyżki cen produktów pierwszej potrzeby zamknąć eksport tych produktów, a zwłaszcza masła i jaj, ewent. obłożyć eksport masła i jaj wysokimi cłami prohibicyjnymi.

### Panika na giełdzie katowickiej. Kto spekulował na zniżkę złotego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (zo). Z Katowic donoszą, że spekulacja dolarowa doszła tam do punktu kulminacyjnego 2 grudnia przedpołudniem. Notowano dolar po kursie 12.25, zaznaczyć jednak należy, że sfery gospodarcze zachowywały się wobec tych zjawisk krytycznie i wstrzymały się od kupna dolarów, gdy przekroczyły kurs 8 zł.

Popyt na waluty zagraniczne był wielokrotnie wyższy od posiadanych zapasów złotych, wskutek czego już 2. grudnia wieczorem czarna giełda ogarnęła panikę. Dnia 3. grudnia rano ujawniła się niemożność uskutecznienia wypłat złotych z tytułu zawartych

transakcji dolarowych. Niezbędnych kwot nie można było otrzymać, wskutek czego popołudniu dolar spadł do 7.50 zł.

Katowice. 4. grudnia. (PAT.). W związku z sytuacją walutową dyrekcja policji wydała szereg zarządzeń na skutek których aresztowano około 14 osób, uprawiających handel obcymi walutami, przyczem zakwestjonowano znaczną ilość obcych walut szczególnie dolarów. Większa część osób aresztowanych to żydzi pochodzący z Małopolski lub b. Kongresówki.

### Budżet grudniowy zredukowany do 149 milionów złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (zo) Prace delegatów ministerstwa skarbu dla spraw oszczędnościowych są już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, ogólny rezultat tych prac można ustalić w następujących cyfrach: Budżet na grudeń wyniesie 149 milionów zł. zaś preliminarz budżetowy na pierwszy kwartał 1926 r. wyniesie 365 mil-

ionów zł. Redukcje te zniżyły się oczywiście kosztem ogromnych obciążeń i oszczędności we wszystkich ministerstwach. Szczegóły nie zostały jeszcze całkowicie ustalone, zostaną one ujawnione prawdopodobnie dopiero w ekspozycji ministra skarbu w dniu 9. grudnia.

### Mała zniżka towarów kolonialnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (G). Pod wpływem spadku kursu dolara kupcy kolonialni zawiadomili komisariat rządu na m. Warszawę, że z dniem jutrzejszym obniżona będzie cena kawy, herbaty i innych towarów importowa-

nych. Zniżka ta kilkuprocentowa za ledwie nie przywraca poprzednich cen tak, że ceny towarów kolonialnych pozostaną nadal wygórowane nieproporcjonalnie.

### Stan zdrowia Wł. Reymonta bez zmiany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (G) W stanie zdrowia Wł. Reymonta nie nastąpiły większe zmiany. Przebieg choroby jest nadal bardzo poważny, niemniej jednak daje się zauważyć pewne drobne polepszenie u chorego.

Warszawa. 4. grudnia. (AW). W stanie zdrowia Władysława Reymonta w

ciągu dnia 4 bm. nie było żadnych niepokojących zmian. Temperatura nie co spadła. Chory odczuwa tylko wielkie osłabienie. Oznaką pewnego polepszenia zdrowia jest fakt, że Reymont zażądał książek do czytania. Przy chorym czuwają lekarze.

### NA ŚW. MIKOŁAJA!

Najlepszym i najtańszym podarunkiem jest los Państw. Loterii Dobroczynnej

Główna Wygrana 20.000 zł.

7.000 WYGRANYCH!

CENY LOSÓW: Cały zł. 4.—, połówka zł. 2.—. Ciągnięcie już 22 grudnia 1925. — Losy są do nabycia u firmy

### „NADZIEJA“ LWÓW, SYKSTUSKA 6

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. — Na koszt przesyłki uprasza się dołączyć 30 groszy. 10116n

### KTO BĘDZIE W. KOMISARZEM GDAŃSKA?

Gdańsk. 4. grudnia. (PAT.) Tutejsza prasa niemiecka, która gwałtownie zwalczała kandydaturę kierownika wydziału prawnego Ligi Narodów Holendra Van Hanela na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, donosi dzisiaj, jakoby koła Ligi Narodów rozważały myśl wyznaczenia na to stanowisko generalnego komisarza w Wiedniu dra Zimmermanna, byłego burmistrza Rotterdamu.

### „LIKWIDACJA NIEPODLEGŁOŚCI LITWY“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. Jak donoszą z Kowna, profesor Waldemaras ogłosił artykuł, w którym zapowiada likwidację niepodległości Litwy. Bezpośrednią przyczyną tego są wyniki wyborów do sejmu w Kłajpedzie. Litwa musiała zrezygnować z Wilna, a obecnie przychodzi kolej na rezygnację z Kłajpedy. „Likwidacja niepodległości Litwy — kończy artykuł prof. Waldemaras — staje się obecnie aktualna.

### ARESztOWANIE NOWEJ GRUPY KOMUNISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. grudnia. (G) Nocy dzisiejszej policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji w hotelach warszawskich. W wyniku tych nieoczekiwanych, bardzo energicznie przeprowadzonych rewizji aresztowano kilkanaście osób, przeważnie komunistów, przybyłych z prowincji w niewyjaśnionych dotychczas celach.

### REORGANIZACJA ARMII SOWIECKIEJ.

Wiedeń. 4. grudnia. (PAT.). „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Moskwy, że komisja wojskowa pod przewodnictwem Woroszyłowa zajmuje się obecnie reorganizowaniem armii w duchu centralistycznym, przyczem planowane jest powołanie na wybitne stanowiska dawnych oficerów i generałów carskich. W związku z tą reorganizacją ma być utworzony inspektorat armii, który będzie stał ponad sztabem generalnym. Szefem tego inspektoratu ma być Kamienew.

### BUNT W TURCJI... Z POWODU ZAKAZU FEZÓW.

Wiedeń. 4. grudnia. (PAT.). „Abendblatt“ donosi z Konstantynopola, że na ostatnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Angorze przyjęto ustawę o zakazie noszenia fezów.

Równocześnie nadchodzą z wielu stron wiadomości o ruchu protestującym przeciw temu zakazowi. W Rizeh nad Morzem Czarnym doszło do krwawych starć między buntownikami a wojskiem. Celem stłumienia rozruchów wysłał rząd okręt wojenny. Podczas walk zostało zabitych około 20 osób, a 20 żołnierzy odniosło rany. Aresztowano 100 osób. W Siwah postawiono przed sądem wojennym 100 buntowników. Rząd podjął wszelkie zarządzenia celem stłumienia rozruchów.



## Przegląd prasy.

Energiczne oświadczenie min. skarbu Zdzichowskiego komentuje „Gazeta Poranna Warszawska“ następująco:

Do ostrzeżenia znakomicie przy czynić się winno przemówienie ministra skarbu pana Zdzichowskiego. Zwracamy na nie uwagę szerokiego ogółu. Nowy minister skarbu uczul się zmuszony do wypowiedzenia słów twardych i groźnych, jak surowa jest sama rzeczywistość.

Ma on prawo tak mówić. Obejmując przed dziesięcioma dniami ministerstwo skarbu, zastał on finans państwa w stanie cięższym, niżby się komukolwiek wydawało. Dlatego też opracował program ich sanacji oraz podniesienia życia gospodarczego, bardzo radykalny do słowności, gdyż sięgający do korzeni zła. Ponieważ jednak program ministra skarbu musi być programem całego rządu, który utworzyły wszystkie stronnictwa polskie i są zań odpowiedzialne, przeto zapoznał się z nim w szczegółach dopiero wtedy, kiedy stanął on w ławie koalicji wspólna rządu koalicyjnego i koalicji stronnictw. W każdym razie ma prawo minister skarbu i rząd cały wymagać od społeczeństwa, aby, znając powagę sytuacji finansowej i gospodarczej, wskutek której przecież koalicja stronnictw nastąpiła, nie dawała się wytrącić z równowagi. Ponieważ część społeczeństwa dała się porwać panice i szalowi spekulacji, musi ponieść tego skutki. Pan minister skarbu powiedział ostro: „Nie będę nad tem ubolewał“.

Z dotychczasowych jego oświadczeń, szczególnie wczorajszego, jasno zarysowuje się, w jakim kierunku dąży nowy minister skarbu i w czem oczekuje od ciał parlamentarnych oraz społeczeństwa poparcia i zgody.

Przedewszystkiem domagać się będzie zgody na to, że jak w ciągu 10 dni swego urzędowania nie powiększył ani o jednego złotego obrotu biletów, tak i nadal przeciwstawiać się będzie kategorycznie wszelkim zakusom inflacji.

Jak słusznie bowiem wyraził się „w ograniczonym obiegu pieniężnym leży moc oddziaływania na kurs i cenę złotego“. A więc, niech utracą nadzieję ci, którzy liczyli na

nową inflację, możliwość bezkarnego spekulacji i rujnowania państwa.

Powtóre zażąda redukcji wydatków państwowych prawie o 500 milionów złotych i wskazuje „konkretnie na te zmiany obowiązujących ustaw, od których zależy utrzymanie wydatków państwowych w określonych granicach“ równowagi budżetowej.

I to jest najdonioślejsze zamierzenie, na które Sejm i społeczeństwo winni się jednomyślnie zgodzić. Musimy raz wreszcie począć gospodarować jak przystało na naród, który nie może oglądać się tylko na cudzą pomoc, a nie umie sam związać końca z końcem. W tym kierunku nowy minister skarbu ma zapewnione całkowite poparcie obozu narodowego, z którego Związek Ludowo-Narodowy oddawna domaga się zaprzestania rozrzutności, gospodarki nad stan, surowych oszczędności we wszystkich bez wyjątku działach administracji państwowej, szczególnie w tych, gdzie wysilek społeczeństwa podatkowy marnuje się lub obraca się na szkodę państwa i gospodarki narodowej.

„Czas“ zwraca uwagę na zbliżające się (7-go bm.) zebranie Rady Ligi Narodów, na którym roztrząsane będą z naszego stanowiska najbardziej interesujące

dwie sprawy gdańsko-polskie, o bie wielkiej dla nas wagi. Jedną z nich to kwestja wyboru nowego Wysockiego Komisarza dla Gdańska na miejsce niezbyt nam przyjaznego Mac Donella. Anglia już przed paru miesiącami oświadczyła, że nie chce mieć więcej komisarzem Angliki; wysunięto wówczas kandydaturę von Hamela, Holendra, dyrektora prawnego oddziału sekretariatu Ligi Narodów. Kandydaturę tej sprzeciwił się Gdańsk, a kwestję, wskutek tego odroczone. Teraz musi jednak być załatwiona, oby w duchu dla nas życzliwym. Już na tej sprawie, jak i na następnej, będzie jednak ciężcy fakt bliskiego wejścia Niemiec do Ligi. Można bez przesady powiedzieć, że w tej kwestji zetrze się po raz pierwszy bezpośrednio wpływ Niemiec i wpływ Polski na terenie Ligi. Dotąd wpływ Niemiec był ukryty głęboko za kulisami, teraz będzie działać na widowni.

Drugą sprawą gdańską jest nieśmiertelna kwestja polskiej załogi wojskowej na Westernplatte. Gdańsk

(i Niemcy) przegrały wprawdzie walkę o umieszczenie tam polskich składów amunicyjnych, do jakich nie chciały dopuścić; co oznaczałoby skazanie Polski na transporty amunicji przez Niemcy. Obecnie podjęły walkę o to, aby na Westernplatte nie wolno było utrzymywać Polsce własnej straży wojskowej, a okrętom polskim wojennym przebywać w porcie gdańskim. Dotychczasowy Komisarz Mac Donnel popierał życzliwie ten opór Gdańska. Zakaz taki uczyniłby oddanie Polsce Westernplatte czemś iluzorycznym. Sprawa przeszła obecnie do Rady, a na sesji grudniowej ma być wydana przez nią w tej sprawie decyzja. Jest okolicznością pomyślną, iż Niemcy dotąd w Radzie nie zasiadły, bo oczywiście wysiliłyby cały swój wpływ, aby w tym właśnie sporze polsko-gdańskim odnieść świetne zwycięstwo. Gdańsk przykłada do tej sprawy ogromną wagę, a prez. senatu Salm wyjechał już od dwóch dni do Genewy, aby opinję Rady należycie urobić.

O walkę ze spekulacją woła „Polska Zbrojna“:

Gospodarczo nieuzasadniona spekulacja złotym przedewszystkiem na rynku wewnętrznym, musi przy kilku energicznych pociągnięciach rządu doprowadzić do załamania się obecnego płochliwego nastroju wśród szerokich mas społeczeństwa. Że nastroj przeradza się chwilami w panikę, ukrywać nie należy. Przypominać się zaczynają przeklestej pamięci chwile inflacji markowej, a ucieczka przed złotym wśród wielu, bardzo wielu, objawia się coraz częściej...

Za świeżo są w pamięci czasy markowe, za smutne doświadczenia z nią, w tej części społeczeństwa, która, nie spekulując, pragnęła swe drobne oszczędności ulokować pewnie i zabezpieczyć przed dewaluacją, by nie znaleźć wytłumaczenia w nich pewnego popłochu, wytworzonego psychozą chwili, by nie zrozumieć poszukiwania za dolarem.

Jakichkolwiek i ktokolwiek będzie szukał przyczyn spadku, wśród nich znajdzie zapewne jeden z najważniejszych, a mianowicie zaufanie.

Zaufanie do złotego zostało nadwreżone; zaufanie to trzeba natychmiast i z powrotem stworzyć. Oto zadanie rządu.

## WINA RIEDLA

Najenergiczniejsze działanie rządu, bezwzględna walka z powstającą hydrą ponownej fali drożyzny, w okolicznościach wielokrotnie gorszych, aniżeli w okresie inflacji markowej, musi uspokoić szerokie masy społeczne i spadek złotego zahamować.

Wczoraj przemawiał p. minister skarbu w Komisji Skarbowej. P. minister skarbu stwierdził powagę sytuacji finansowej i gospodarczej w kraju. Stwierdził, że ci, którzy dają się porwać szalowi spekulacji sami sobie szkodzą, przedewszystkiem. Zapowiedział energiczną akcję sanacyjną.

Po słowach społeczeństwo całe oczekuje energicznych czynów.

Nie można zamilczeć o fakcie, że w miesiącu bieżącym uposażenie pracowników państwowych spadło o punkt jeden.

Nie można nie zaznaczyć, że w ciągu 2 ostatnich dni cena chleba wzrosła o 8 groszy na bechenku.

Nie można nie powiedzieć, że przed całą niespekulującą częścią społeczeństwa stoi groza, iż przez spadek złotego i wzrost drożyzny, miesiąc grudzień może być najdotkliwszy z dotąd przeżytych.

Nadzwyczajne warunki, wymagają nadzwyczajnych środków, choćby najbardziej drażliwych.

Takich oczekujemy.

### NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować tą drogą Wielmożnemu Panu Dr. Jerzemu Mostowemu dyrektorowi szpitala powszechnego, oraz Panu Dr. Stefankowi za wyleczenie mojej żony z bardzo ciężkiego zakażenia porodowego. Dziękuję również Szanow. Siostrze z troskliwą opieką jaką okazały dla chorej w czasie tej choroby.

Haliniak Joachim

10166n kier. szkoły w Potoczanach

Już nadeszły towary bławatne  
sukna męskie — do firmy

**Antoniego Uwiery**

Lwów, ul. Halicka 10.

Filja w Tarnopolu.

Filja w Stryju.

n7613

ARTUR SCHROEDER.

## Oglądam się za siebie.

(Dokończenie.)

— Niech się pan uspokoi, tak być musi, reżyser wie co robi, to dla dobra pana.

Telefon.

Z policyjnego biura cenzorskiego do noszą, że jedna scena z „Anioła“ skreślona.

Mówię o tem autorowi.

— Co? I to jeszcze? Która? Lece zaraz do reżysera.

Zerwał się z kanapy, aż zapiszczał wszystkimi grzechami, wyrzucił krzesło, zgubił kartki z nowego manuskryptu, wyszarpnął drzwi i zniknął.

— Panie! Weź pan sobie tego autora — mówił w chwilę potem reżyser — bo on zwariuje i my wszyscy. Konferuje z aktorami, przeszkadza, gra z nimi, wszyscy się śmieją. Żal mi go bardzo, bo to talent, ale pracować przecież muszę!

Ściągnąłem go na górę, uspokoiłem, wytłumaczyłem, że lepiej będzie, jeśli przyjdzie na trzy ostatnie próby.

Popatrzył na mnie z wdzięcznością, jak wisielec na stryczek, z którego się urwał i stęknął:

— Przyjść z przyjacielem, recenzentem „Głosu Opinji“. On czytał sztukę, zachwycił się nią, radził wystawić.

— Dobrze.

— On zrobi kolosalną reklamę. Będziecie mieli pełno.

— A więc na trzy ostatnie próby?

Przychodził jednak codziennie, gorączkował się, męczył aktorów, reżysera, siebie, dyrektora, mnie a kilka dni przed premierą wyglądał już jak... prawdziwy literat, który w Polsce „żyje z pióra“.

W przerwie pewnej próby, słysze taką mniej więcej rozmowę:

— Panie, niech się pan zlituje. Pojutrze premiera, a niema jeszcze kostiumów...

— Będa, będa — odpowiada nosowym, zniechęconym głosem krawiec, któremu przed chwilą ktoś „nasobaczył“ za niepilnowanie magazynu. — Nie trzeba się tak denerwować. Jeszcze czas.

— Przecież tyle do roboty. A ten strój dla... Gdzie pan odchodzi? Panie!

— Będzie, będzie — rzezi trąba nosowa na drugim już końcu korytarza. Autor idzie z nim, natknął się jednak na malarza:

— Jak to dobrze, że pana widzę. Dekoracje trzeciego aktu jeszcze nie gotowe?

Nasz siwowłósy „pittore“ na takie sprawy jest obojętny, jak nasz rząd na biadania urzędników. Spokojnie odpowiada, rozglądając się za kimś... ale to obojętne i nieładnie obmawia przyjaciela.

— Dekoracje? Aha, tak. Robi się, naturalnie. Widział pan, jaki ładny szkic?

— Szkic tak. Ale dekoracje niegotowe.

— Podobał się panu szkic? Widzi pan, szkic to jest...

— Wiem, wiem, ale dekoracje trzeciego aktu? Nawet do drugiego brakuje jeszcze przystawek.

— Suszą się.

— Dopiero?

— Ale wyschną napewno

— A trzeci akt? Taki przecież ważny, tyle roboty.

Miła gęba Balka ani drgnie. Nie tacy go „piłowali“, z dygnitarzami literatury jest „na ty“, przetrwał już siedmiu dyrektorów. Wyjmuje papierosy, częstuje. Autor „Anioła“ zapala odwrotnym końcem, ręce mu drżą, chce jeszcze coś powiedzieć, poprosić, tymczasem ktoś wrzeszczy:

— Panie autorze! Pan reżyser woła.

— Ide. Więc proszę pana...

— Niech pan na mnie liczy — mruczy malarz i ogląda się, któredy najlepiej uciec.

Zmęczony autor konferuje coś z reżyserem, potem schodząc ze sceny na domiar nieszczęścia wyszukuje jeszcze inspektora sceny, bo i do niego ma pilny interes.

Nie na darmo inspektor tak się stalowo nazywa: jest też niewzruszony, jak stal i zawsze tak robi jak... sam uważa za stosowne.

— Co z tą zapadnią, czy będzie dobrze? Pytanie? Cały Lwów mógłby nią zjechać na dół, nie „takie kilka aniołów“. Efektu nie będzie, bo churkocze? To niech głośniej mówią na sce-

nie. Właśnie jest cisza? Nie szkodzi! Zawsze jak anioły zlatują, to grzmi. A pan słyszał ten dowcip naszego doktora o grzmotach? Nie zna pan naszego doktora?

— Nie, ale jakże to będzie właściwie...

— Jak będzie? Nic się pan nie bój, ja to zrobię. Lepiej pan dopilnuj Balka. Niech się pan zapyta Tomcia, jak z nim trudno. Nieprawda?

Tomcio, arcymistrz peruki i szminki, „kawalarz“ pierwszej klasy, mruga szelmowsko okiem, wzdycha i już samą miną doszczętnie zgubił autora. Jako zaś, że serce ma anielsko dobre, więc też pociesza autora „Anioła“, wychodzi z nim z próby i już poza teatrem tak go doszczętnie „pocieszył“, że biedaczysko wrócił — sam nie wie jak — nad ranem do domu.

W dniu premiery wszystko idzie, jak na złość, autor z emocji niepotrzebnie denerwuje siebie i innych, wreszcie zjawia się w gabinecie doszczętnie wyczerpany:

— Gotowe. Niech się dzieje co chce, tylko niech to się już raz skończy. Gdzie mam być podczas przedstawienia?

— Za kulisami, najlepiej u reżysera. On pana wyciągnie na scenę.

— Nie wyjde! Przyjdzie po pierwszym akcie mój przyjaciel-recenzent. Dziękuję, jestem bardzo wdzięczny.

— Oby pan był i po premierze.

— Dlaczego ta ironja? Wtem, ile wam zawdzięczam. Mój przyjaciel też to podkreśli. Zaręczam.



## List z Berlina.

(Korespondencja własna).

Berlin, w listopadzie.

Uderzająca cacha Niemiec powojennych jest duży ruch budowlany. Rozpoczęło się to zaraz po zawarciu pokoju; inflacja i hyperinflacja dostarczała kapitału na budowę domów, osiedli, fabryk, gmachów użyteczności publicznej. Dziś, w okresie sanacji walutowej, braku gotówki i kryzysu gospodarczego, ruch ten osłabł, ale nie zanarł.

Buduje się w Niemczech tak na zachodzie, jak w centrum i na południu kraju. W Kolonii wybudowano dwa lata temu pierwszy w Niemczech drapacz nieba: olbrzymia, potworna wieża osiemnastopiętrowa. Przypominający swym wyglądem i sylwetką pylony egipskie, gmach „upiększa” brzeżi Renn. Olbrzym ten zawiera pomieszczenia tylko dla biur i składów; mieszkań w nim niema.

Podmiejskie okolice Berlina zasiane są wprost nowymi, wyrosłymi z podziemi kolonijami; zarówno od wschodu, od strony Fürstenwaldu, jak i od zachodu. Setki cottage'y modelowanych architektonicznie na wzór niemieckiego renesansu wznoszą się tam, gdzie niedawno rozciągały się tylko zagajniki sosnowe.

Kto jednak chce mieszkać w Berlinie, a nie pod miastem, ten odczuwa skutki głodu mieszkaniowego: nie jest on może tutaj tak ostry jak w Warszawie lub w Paryżu, ale istnieje i zdobywanie mieszkania nie należy do rzeczy łatwych ani tanich. Najgorzej przedstawiają się stosunki mieszkaniowe w przeludnionych dzielnicach północnych, między Aleksanderplatz a Schlesischer Bahnhof, na bezkresnych obszarach tej kamiennej pustyni nie ma ani jednej oazy zieleni, skweru lub parku. Tu żyją i mieszkają przeważnie robotnicy.

Dzielnice zachodnie obfitują natomiast w place, zieleńce i parki. Dość tu powietrza i przestrzeni wolnej. Tu też koncentruje się Berlin t. zw. czarny, zwolennicy monarchii i dawnego porządku.

Berlin powojenny nie jest tak czysty, jak za czasów monarchii. To wina republik! — mówią berlińczycy, wspominający z żalem dawne czasy. Złodziejstwa i kradzieże wzrosły niezwykle po wojnie. To wina republik! — objaśnia was pierwszy lepszy przechodzień z dzielnic zachodnich.

Wogóle wszystko zło powojenne jest winą republik! zdaniem monarchistów. I nie tylko monarchistów. Nawet

Premiera! Ach ta premiera!!

Sukces, jak na pierwszą sztukę wcale nie przeciętny. Autor półprzytomny. W garderobie reżysera, gdzie już ledwo dycha twórca „Anioła” znajomi, rodzice, ciocie, kuzynki, kuzynowie, gratulacje, kwiaty.

Recenzenta-przyjaciela niema!...

Za dwa dni oceny lekko drwiące, jeden tylko dziennik przyznał talent, pochwałę.

Recenzent-przyjaciel „zerznął” sztukę dokumentnie, autora nazwał grafomanem, dyktację zbesztął za „niepotrzebne wywlekanie na światło kin-kietów niedonoszonego płodu”.

Autor w teatrze się nie pokazał, przyśłał tylko po tantiemę.

Spotkałem go w tydzień potem: Po- patrzył z góry na mnie i nie ukłonił się.

Przypadkowo tego dnia słyszałem w kawiarni urywek jego przemówienia do jakichś pań:

— To wszystkiemu winna dyrekcja. Nie było tak, jak powinno być. Naturalnie: polski autor! A na obce farsydy, to się wystawiają. Skandal! Czas już usunąć tę dyrekcję! Trzeba to napisać. A największy szkodnik i bęwał, to...

Nie dostyszałem i nie wiem, czy to było pod adresem reżysera, czy — moim.

KONIEC.

przeciętny bürger republikański, nie politykujący, i ten stwierdza z pewnym żalem, że „dawniej było inaczej”.

Dzielnicy najbardziej dziś ruchliwej i eleganckiej w Berlinie, okolicom Tauentzienstr. i Victoria Augusta placu, nadają ton t. zw. tutaj rasowcy: czarno-biali monarchiści i członkowie rozmaitych tajnych bundów. Tutaj też mieszka plutokracja berlińska i gnieźdzą się nuworysze. A że tuż obok siebie znajdują się w tej dzielnicy: magazyn towarowy Kaufhaus des Westens, zbór ewangelicki oraz restauracja i kawiarnia Pschorrbräu, więc niewybredny dowcip rasowców połączył to wszy-

stko w zdaniu: Kaufhaus, Tauentzien, Sauftaus. Ila, że istotnie najwięcej neofitów spotyka się w zborze na Victoria Augusta placu.

Teatry, kina i koncerty w Berlinie są tanie. Ten dział rozrywek kulturalnych jest dostępny i nadal szerszym masom. Kina, nie przeciążone jak u nas podatkiem miejskim, są nadzwyczaj tanie; za markę ma się fotel na parterze w Ufa teatrze, największym i wspaniale urządzonym kinoteatrze berlińskim. Teatry miejskie i rządowe są też niedrogie. A wśród potopu koncertów trudny wybór.

A. S.

## Niemieckie troski konstytucyjne.

Należy to już do psychologii — jeśli się tak wyrazić wolno — biedy względnie troski, że cała jej uwaga skierowana jest „do wewnątrz”, że wszystko, co jest po za jej obreębem, wydaje się jej lepszem, zazdrości godnem, pozbawionem rys i niebezpieczeństw, od których roi się na jej tylko — rzekomo — podwórku. Społeczeństwo nasze np. przyniesione tyłoma i tak różnorodnymi dzisiaj kłopotami, skoncentrowawszy na nich całą swoją uwagę, niezwykle chętnie — zgodnie z prawem kontrastu — wskazuje na stosunki po za Polską panujące, aby na nich dowiedzieć, jak to wszędzie jest cudownie, beztrudno, tylko u nas wszystko jest złe, niemądre i brzydkie. Wszędzie są lepsze finanse, parlament, stronnictwa, konstytucja, ustrój społeczny. Wszystko najgorsze jest w Polsce.

Oczywiście sprawa w rzeczywistości przedstawia się naprawdę nieco inaczej. Kto patrzy, względnie chce patrzeć na stosunki w krajach Europy powojennej i kto z tych obserwacji umie wysnuwać logiczne wnioski, ten wie dobrze, że Polska ze swoimi kłopotami zgoła nie jest izolowana. Ostatni kryzys rządowy francuski, a łącznie z nim trwający kryzys finansowy nawet zupełnemu laikowi musiał narzucić przed oczy filmy — niejako — porównawcze, z których oglądania czerpał jeśli już nie ulgę, to przynajmniej świadomość prawdy obiektywnej.

Dzisiaj chcemy zaprodukować tutaj inne „porównanie”, niemniej zapewne pouczające. Wiadoma rzecz, że aby w Polsce przeprowadzić naprawę w capite et in membris, to trzeba myśleć bardzo poważnie o zmianie konstytucji. Na razie — o ile wiadomo — mówi się tylko o tem.

W Niemczech także co raz poważniej o zmianie konstytucji się mówi, i — co więcej — jak się z wywodów prof. J. V. Bredta, poniżej tu zreferowanych (zob.: „Proussische Jahrbuecher, T. 202) okaże, konstytucyjne troski niemieckie w wielu punktach są także naszymi troskami.

Nowa niemiecka konstytucja weimarska z r. 1919 doszła — jak wiadomo — do skutku między innymi pod wpływem groźby komunistycznego przewrotu i tem tłumaczyć sobie należy troskę jej twórców, aby jak najbardziej utrudnić jej zmianę. Artykuł 76 tej konstytucji postanawia, że potrzebna jest więcej niż połowa głosów wszystkich uprawnionych do głosowania (a więc niegłosujących!), aby konstytucję zmienić. Potrzebnych jest zatem 16 milionów głosów, aby przeprowadzić zmianę konstytucji przez głosowanie narodowe!

Niemniej jednak, głosy żądające zmiany konstytucji są coraz częstsze. We wszystkich dotychczasowych po konstytucji weimarskiej wybranych parlamentach, wnioski o zmianę konstytucji były stawiane, a mianowicie przez nacjonalistów, przez niemiecką partię ludową i przez bawarską partię ludową.

Najważniejszym z projektów reformistycznych jest „Memoriał bawarskiego rządu państwowego w sprawie zmiany konstytucji weimarskiej”, któ-

ry żąda rozszerzenia w nowej konstytucji niezależności poszczególnych państw związkowych w zakresie prawodawstwa, polityki wewnętrznej, sprawiedliwości, finansów, oświaty, wojska, komunikacji, polityki zagranicznej i gospodarczej, tudzież zmiany obecnego określenia „kraj” na „państwa związkowe”. Rząd bawarski powołuje się na traktaty związkowe z r. 1870, które w konstytucji Bismarcka doprowadziły do odrębnych praw dla Bawarii. Memoriał protestuje zatem przeciw unitarystycznej tendencji konstytucji weimarskiej i pragnie jej rewizji w duchu federalistycznym.

Memoriał bawarski znalazł poparcie w sferach pravicowych, natomiast rządzona przez socjalistów Saksonia, tudzież Turynia zachowały się wobec niego negatywnie. Wirtembergia i Badenia tylko z zastrzeżeniami przyłączyły się do memoriału. W Prusach partie centrowe i lewicowe nieprzychylnie odniosły się do memoriału, tak, że pozostał on na razie ciekawym dokumentem historycznym bez praktycznej wartości.

O ile idzie o kwestję federalizmu w Niemczech, to trzeba stwierdzić, że stała się ona po wojnie właściwie kwestią finansów. Państwo odjęło po wojnie krajom związkowym ich autonomię finansową i całe ich gospodarstwo finansowe wzięło w tzw. finansowe prawo wyrównawcze (Finanzausgleichsgesetz). W tym względzie o rewizji konstytucji trudno myśleć, faktem bowiem jest, że punkt ciężkości gospodarki finansowej leży dzisiaj w państwie, a nie jest rozłożony po krajach związkowych.

Stanowisko Prezydenta Rzeszy, określone konstytucją, prawdopodobnie będzie musiało ulec rewizji. Wedle wzoru amerykańskiego przewidziana konstytucją wybór prezydenta przez cały naród. Z drugiej strony jednak konstytucja nie dała mu takiego stanowiska, jakie posiada prezydent Stanów Zjednoczonych. Prezydent Rzeszy wedle konstytucji ma mniejsze uprawnienia, aniżeli organ wykonawczy parlamentu, tj. rząd. Doświadczenia pouczyły jednak, że bez silnej i szerokiej władzy prezydenta Niemcy istnieć nie mogą, że muszą one wybrnąć z grząskiego gruntu wiecznych przetargów partyjnych i poczuć znówu potęgę, idącą z pierwszego źródła władzy. Zmiana kompetencji głowy państwa — to będzie zapewne naczynny postulat rewizjonistyczny.

Prof. Bredt wskazuje wreszcie na cały szereg sprzeczności, zawartych w poszczególnych artykułach konstytucji weimarskiej. Np. art. 153 zaczyna się od słów: „Własność jest zagwarantowana przez konstytucję”. Ale już następne zdanie przynosi ogromne ograniczenie: „Jej (tj. własności) istota i jej granice określają ustawy”. Ma być zatem zagwarantowane pewne pojęcie własności, ale jak daleko to pojęcie sięga, to określają ustawy, które prostą większością mogą być uchwalone. Albo np. „Wyłączenie może nastąpić tylko dla dobra ogółu w ustawowej drodze”. I zaraz potem następuje ograniczenie: „Następuje ono za określeniem wynagrodzeniem, o ile ustawa nie określi czego innego”.

W rezultacie oznacza zatem takie określenie konstytucji, że własność może być bez jakiegokolwiek odszkodowania odebrana przez zwykłą ustawę! Wprawdzie dzisiaj niema nowy o większości, któryby taką ustawę uchwalili, ale zasadniczo można zapytać: co warte wogóle takie prawo, jeżeli ono każdego z osobna oddaje na łup przypadkowej zwykłej większości parlamentarnej?

Te same zastrzeżenia można podnieść także wobec całego szeregu innych spraw w konstytucji, gdzie wartość różnych podstawowych praw okazuje się iluzoryczną wobec ograniczenia ich możliwością sprzecznej z niemi ustawy.

W tej więc dziedzinie przedewszystkiem reformistyczne tendencje będą się coraz bardziej wzmacniały. Jeśli bowiem konstytucja ma głęboko w duszach obywateli zapuścić korzenie, to musi przedewszystkiem dawać świadomość pewności prawa. A pod tym względem konstytucja weimarska przedstawia luki bardzo poważne.

## Kółko historyczno-prawne

studentów Uniwersytetu we Lwowie.

Z inicjatywy prof. dra Przemysława Dąbkowskiego, kierownika seminarium prawa polskiego na Uniwersytecie lwowskim, zawiązało się przy tem seminarium z końcem roku szkolnego 1923/4 „Kółko historyczno-prawne studentów uniwersytetu”. Kółko to, mające na celu pogłębienie wiedzy historyczno-prawnej swych członków, rozpoczęło swoją działalność z początkiem roku szkolnego 1924/25. Do celu swego dąży Kółko przez: a) przygotowywanie prac źródłowych i referatów z ważniejszych działów historii prawa; b) urządzanie konwersatoriów na ustanowione z góry tematy; i c) nabywanie podręczników, monografii i czasopism oraz uprzywilejowanie ich członkom. Zebrania odbywały się w ubiegłym roku raz w miesiącu.

Pierwsze inauguracyjne zebranie Kółka zajął kurator Kółka, prof. dr. Dąbkowski przemówieniem na temat „Nieprzyjaciele nauki”. Na następnych zebraniach odczytano szereg ciekawych referatów, które stały się przedmiotem ożywionych dyskusji. Tematy tych referatów były następujące: „Kilka uwag o dawnym prawie polskim, a dzisiejszym prawie ludowym” (referent dr. Koranyi); „Kilka uwag nad samokształceniem się i jego organizacją” (referent mag. jur. Adamus); „Wojtostwo prawo ormiańskie we Lwowie w wielkich średnich” (referent Rubin); „Ustawodawstwo przeciw czarownikom w dawnej Polsce” Część I (referent dr. Koranyi); „Ustawodawstwo przeciw czarownikom w dawnej Polsce” Część II. (referent dr. Koranyi); „O prawie bliźszości rodowej w dawnej Polsce” (referent M. Karpiński).

Celem zorganizowania wydatniejszej pracy w Kółku, jakoteż przyjęcia z pomocą członkom Kółka w przygotowaniu się do egzaminu, utworzono w bieżącym roku szkolnym w obrębie Kółka 3 sekcje: 1) historii prawa prywatnego (rzymskiego, polskiego i zachodnio-europejskiego) pod kierownictwem starszego asystenta Adamusa; 2) historii ustroju państw zachodnio-europejskich (pod kierownictwem starszego asystenta dra Koranyi'ego), i 3) historii ustroju Polski. — Praca w sekcjach nie ma być „szkołą prawa”, — zmierzająca jedynie do uzyskania przez członków Koła dobrego wyniku przy egzaminie. — Sekcje będą dążyć przedewszystkiem do wyrobienia wśród studentów systematyczności w pracy i zamiłowania do przedmiotu. — Oprócz pracy w sekcjach odbywać się będą nadal w Kółku zebrania dyskusyjne na temat wygłaszanych referatów. Kierunek, jaki nadał pracom Kółka profesor kurator, tudzież zyczliwy udział asystentów w zebraniach Kółka, dają pełną rekoimie dalszego korzystnego rozwoju Kółka.

J. N.



ZE ŚWIATA SŁOWIAŃSKIEGO.

## Jugosławia.

(1. XII. 1918 — 1. XII. 1919).

## WEWNĘTRZNA SYTUACJA POLITYCZNA.

Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowienców jest konstytucyjną monarchią dziedziczną. Funkcję ustawodawczą spełnia zgromadzenie Narodowe („Skupština“) wykonawczą rząd, składający się z odpowiedzialnych przed parlamentem ministrów. Na czele państwa stoi dziedziczny król z dawnej serbskiej dynastii Karadjordjevićów. Obecnie panujący król Aleksander I., wstąpił na tron po śmierci Piotra Ośwobodziciela, w dniu 7 sierpnia 1921 roku.

Konstytucja została państwu SHS nadana w dniu 28 czerwca 1921. (Nazwa „Jugosławia“ jest nieoficjalna; urzędowa jest „Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowienców“ — Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca).

Na tle centralistycznego charakteru konstytucji i jej różnego interpretowania, wynikły w Jugosławii: już niedługo po zjednoczeniu silne spory wewnętrzne, trwające aż do połowy bieżącego roku. Pierwszy, koalicyjny serbsko-chorwacko-słowiencki rząd Stojana Protića musiał wkrótce ustąpić, a miejsce jego zajęły często zmieniające się gabinety, z przewagą naogół serbskiego unitarystycznego charakteru.

Z pośród trzech czynników tworzących naród jugosłowiański, największym wyrobieniem politycznym odznaczają się Serbowie. Dzielni ich to polityków jest pamiętna deklaracja korfijska z lipca 1917 r., na której opiera się obecna konstytucja królestwa. Obecny premier Nikola Pasić, który dzierżył władzę w Serbii na długo jeszcze przed wybuchem Wojny Światowej, umiał znaleźć wspólną z delegatem chorwackim Trumbićem i słowienckim Korošcem platformę porozumienia. — Obecnie też osobistość sędziwego premiera i zarazem wodza najsilniejszej w kraju partii, jest głównym czynnikiem wewnętrznej konsolidacji państwa.

W pierwszym okresie po zjednoczeniu, upojenie zwycięstwem narodowej idei było w całym państwie tak wielkie, że o wewnętrznych sporach wogóle zapomniano. Zdawało się, że państwowym dzielnictwem zamienią się zupełnie. Ale niestety zawczesna unifikacyjna polityka rządu białogrodzkiego, doprowadziła Chorwatów, Słowienców oraz bośniackich muzułmanów do zajęcia opozycyjnego stanowiska.

Chorwaci, którym intrygujący rząd wiedeński stale wpał nienawiść do Serbów, operując głównie argumentem religijnym, (są oni katolikami, Serbowie zaś prawosławnymi), zażądali znienacka tak rozległej autonomii, że w razie uzyskania jej, Chorwacja stałaby na stanowisku udzielnego państwa w jakiejś nowej rzeszy związkowej. Podobnymi organizmami politycznymi byłyby w związkowym państwie jugosłowiańskim Serbia, Czarnogóra, Bośnia i Słowenia, ewentualnie (w razie niepołączenia z Chorwacją-Slawonią) Dalmacja.

Również Słowienicy, z usposobienia przeważnie caciekli klerykali, nie byli zbyt przyjaźnie usposobieni względem prawosławnych Serbów. Słowienicy, nie bez słuszności przypisując sobie rolę kitu spajającego składaną budowę państwa jugosłowiańskiego, żądali dla siebie również rozległej autonomii. Ale z jednej strony zdrowy zmysł polityczny ich przywódców (głównie dra Korošca), z drugiej zaś słaba ich liczebność sprawiły, że życzenia ich nie doczekały się urzeczywistnienia. (Liczba Słowienców w państwie SHS wynosi razem 9 proc. ogólnego zaludnienia — co ponad milion dusz).

U steru rządów stała już dłuższy czas posiadająca blisko połowę mandatów serbska partia radykalna. Wodzem jej jest premier, ośmiedziesięcioletni Pasić, który dla uzyskania większości wiązał się z partią niezawisłych demokratów Svetozara Pribićevića. —

Ten ostatni jest panserbem w całym tego słowa znaczeniu, jak to wynika z ostatnich jego występów. Szowinistyczny jego program „Wielkiej Serbii“ za czasów udziału jego partii w rządzie Pasića odrzucał odeń Chorwatów, Słowienców i muzułmanów. Nie trzeba dodawać, że dominacyjna rola Serbów nie była bynajmniej i samym radykałom Pasića niemiła.

Wśród opozycji, na którą składały się przede wszystkim partje „Narodowego porozumienia (sporazuma)“, dominującą rolę odgrywała „Chorwacka partja włościańska“ (HSS = Hrvatska seljačka stranka), niedawno jeszcze z przydomkiem „republikańska“. Na czele jej stoi wpływowy jeszcze w austriackich czasach polityk, Stjepan Radić, na wiosnę br. uwięziony pod zarzutem komunistycznej działalności na szkodę państwa. W czasie przebywania jego w więzieniu toczyły się między jego synowcem Pavle Radićem a Pasićem ważne układy polityczne. — Wynikiem było uwolnienie Stjepana Radića i utworzenie w dniu 18 lipca br. nowego rządu, w skład którego weszła wyłącznie obecna koalicja rady-

kalno - radyczewska, między nimi Pavle Radić jako minister reformy agrarnej, niedawno zaś i Stjepan Radić, który objął min. oświaty. Premierem jest (oczywiście) Pasić. Koalicja rządowa rozporządza około 200 mandatami na liczbę ogólną 315 w parlamencie (w Jugosławii jest tylko jedna izba parlamentarna).

Fakt porozumienia się „radićewców“ z radykałami, partji uważanych przedtem za biegunowo przeciwne, jest dla spójności królestwa SHS niezmiernie korzystny. Antyrządowe i „republikańskie“ stanowisko Chorwatów wypłynęło z niezrozumienia ich idei przez radykałów. Republikanizm Radića był polityczną pozostałością z przedwojennych czasów, kiedy to zwalczano nim popularność Habsburgów, noszących tytuł królów chorwackich. Wspólne etyczne podłoże chorwackiej partji włościańskiej i radykałów serbskich pozwala się spodziewać, że tylu ofiarami opłacone wolność i zjednoczenie nie zostaną w walkach wewnętrznych zaprzepaszczone.

Henryk Batowski.

## Europa a Rosja sowiecka.

II.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Paryż, 30 listopada.

wać taką interpretację i my sądzimy, że jego słowa odpowiadają w pewnej mierze realnemu sposobowi myślenia kierowników Downing Street. Przecenia się łatwo ich zamysły antyrosyjskie. Lecz rozumie się samo przez się, że, jeżeliby myśl, która podyktowała Foreign Office'owi pakt w Locarno, zrealizowana została całkowicie, tak że Niemcy czułoby się bardziej pogodzone z Europą roku 1918, — Sowietom we wszystkich swoich przedsięwzięciach przewrotowych byłyby powstrzymane bardziej skutecznie niż dzisiaj. Hipoteza słaba i odległa — dodaje „Echo de Paris“ zaznaczając lekko w tym miejscu swoje opozycyjność do obecnej oficjalnej polityki francuskiej — której prawdopodobnie nie będziemy mogli stwierdzić.

„Rodzaj bolszewicki — pisze dalej „Echo de Paris“ — nabrał stąd podejrzeń. P. Skrzyński był przynaglony przez p. Cziczerina do dania obietnicy, że Polska nie będzie się przygotowywała do żadnego ataku przeciw swemu wschodniemu sąsiadowi. On się przysięgnął, trochę z żalem, aby pokazać Anglikom, że Warszawa nie jest wartością bez znaczenia. Zawarcie konwencji kolejowej i pewne wymiany towarów nastąpiły po tym zdarzeniu. W tem kroku rosyjskim, niektórzy chcieli widzieć oznakę, że Moskwa zbliża się do Genewy i do porządku międzynarodowego obecnie istniejącego. Lecz będąc zabezpieczoną ze strony Europy, Rosja pracowałaby tylko bardziej energicznie w Azji, przeciw państwom zachodnim“.

Dzisiaj, — pyta „Echo de Paris“ — jaki cel sobie stawia p. Cziczerin w swojej podróży do Paryża? Prawdopodobnie rozłączyć państwa zachodnie w obronie ich interesów azjatyckich, migając przed oczyma gabinetu paryskiego możliwym zawarciem systemu reasekuracyjnego, któryby pozwolił nam (takim był dawny alians rosyjski w stosunku do „entente cordiale“ (Francji z Anglią) uchylić się nieco od zadań angielskich na kontynencie i załamować niektóre wątpliwe konsekwencje Locarno. Obawiamy się, aby ich marzenie nie było daremnem. — Równie stanowczo, jak Niemcy, pracują Sowiety przeciw traktatom z roku 1919. Aby zdać sobie z tego sprawę, potrzeba czytać ich prasę i na przykład dekret z 29 września, wzmacniający armię czerwoną: służba militarna pięcioletnia itd.“.

Inaczej nieco sądzi „Temps“, który

utrzymuje, że wielka polityka solidarności europejskiej zainicjowana w Locarno nie jest wykluczona dla Rosji i że „nawet w interesie konsolidacji porządku europejskiego czynione są wysiłki we wszystkich stolicach, aby jej wygładzić drogę do powrotu do stosunków normalnych“.

Lecz — rozwija „Temps“ dalej swą tezę — „środkiem najbardziej dla niej prostym celem wejścia do koncertu mocarstw, byłoby pójście za przykładem Niemiec i zażądanie przyjęcia do Ligi Narodów, która jest otwarta dla każdego państwa, pod warunkiem, rozumiejącym się samo przez się, poddania się ogólnym regułom i podpisanie się bez żadnej ukrytej myśli, pod wszystkimi postanowieniami Paktu“.

Dalej „Temps“ zapewnia, że zarówno Francja jak i inne państwa zachodnie pragną, aby Rosja wstąpiła na drogę pokojową. Oświadczenie „Temps'a“ zbliżonego do ministerstwa spraw zagranicznych oddaje opinię francuskich kół oficjalnych. Powyżej przytoczone ustępy z „Echo de Paris“, miarodajne dla zapatrywania całej prawicy francuskiej, są godne uwagi polskiego czytelnika. Oto porozumienie angielsko-francuskie jest dzisiaj dogmatem całej opinii tutejszej: prawicowe „Echo de Paris“ okazuje zdecydowaną troskę w tym kierunku, aby manewry Sowietów nie naruszyły tego porozumienia. Wynika stąd, że pewien sceptycyzm wobec Locarno, ujawniany w kołach opozycji francuskiej, nie może być traktowany zbyt serio, skoro wiadomem jest, że głównym współtwórcą dzieła locarneńskiego jest Anglia, na punkcie dobrych stosunków z którą koła prawicy francuskiej tak są czułe. Właściwie to prawica francuska nie ocenia ujemnie postanowień Locarno, ile obawia się, że Niemcy w przyszłości ich nie potwierdzą, a zatem nie okaza się godnymi dobrej woli, jaką się im okazuje.

Oto w temże samem narodowym „Echo de Paris“ znajdujemy z okazji głosowania w Reichstagu niemieckim nad umowami locarneńskimi takie sprawozdanie:

„Nacjonaliści głosowali wszyscy przeciw. Szef nacjonalistów, hr. Westarp oświadczył uroczyście, że prawica niemiecka uważa traktat w Locarno za nieistniejący; partja proklamuje, że zobowiązania Reichu są żadne. Deklaracje nacjonalistyczne — ocenia „Echo de Paris“ — są dzisiaj czystą fanfaronadą. Sytuacja ekonomiczna Rzeszy jest w rzeczywistości taka, że traktat w Locarno może być tylko sympatyczny dla większości narodu niemieckiego. Przemysł i handel są literalnie nad przepaścią. Bezrobocie wzrasta. Nigdy Niemcy nie miały bardziej naglej potrzeby kredytów zagranicznych“.

Ale — kończy „Echo de Paris“ — „czy zobowiązania locarneńskie nie będą zbyt ciężkie dla Niemiec odbudowanych? Można się tego obawiać“ — (t. j. zrzucając się w przyszłości z tych obowiązków. — Red.).

Tę obawę i w Polsce każdy podzieli. Wracając zaś do dyskusji rosyjskiej, możemy ją zresumować w ten sposób, że istnieje jednak tu chęć wprowadzenia Rosji na tory polityki europejskiej, ale w drodze solidarnego postępowania z Anglią.

Jan Żyliński.

NADESŁANE.

Za te rubryki Redakcja nie odpowiada!

**KOŻUCHY** dla szoferów, wartowników i woźniców okazują do sprzedania w firmie n10146 BACZES i GRÜSS, Lwów, Legionów 19. Dependence Bristol. Telef. 29-48.

**BURSA BOBERSKIEJ** n10 55 Poniatowskiego 11 przyjemie kilka dziewczynok.



Z DNIA.

**Bis dat qui speculat.**

Barani pęd za dolarem, który przed kilku dniami ogarnął masy, wytworzył szereg sytuacji smutnych, czasem wesołych, a przeważnie i smutnych i wesołych zarazem.

Dolar idzie w górę, dolar spada...

Spada? — mówi jakiś emeryt do znajomka. — To mało jeszcze. Będę się radował spadkiem dolara wtedy dopiero, gdy wyczytam w dziennikach, że spekulanci skaczą na bruk z okien II. piętra.

Ktoś podsłuchiwał uwagę, a może tylko pokrewieństwo myśli, bo w godzinie później słysze dialog na progu sklepu.

— Tak mi się coś przewidziało — mówi żaźliwa kobieta do swej sklepniczki, pani Kohnowej — że pani Kohnowa stała przed chwilą na balkonie II. piętra i z namysłem patrzyła w dół...

— Nu, dlaczego?

— A bo te panine dolary spadły i chciała pani skoczyć z piętra...

— Fe, niech wrogi moje skaczą — mówi Kohnowa, zgorzchniona dowcipem — ja nie mam dolarów...

— Więc czemu podrożała u pani cukier i czernidło?

Znajoma kobitka pyta o to ze złym uśmiechem, niewyspany jakiś pan stawia to pytanie z anhelicznym smutkiem.

Ze smutkiem, goryczą i gryzącym wyrzutem sumienia. Porządny był i nigdy nie spekulował. Raz zrobił próbę i szepnie się na tem poparzył. Któż to taki? Pewien urzędnik.

Telefonuje biedosią do redakcji i pyta o kurs dolara.

— Dobrze jest, panie kochany — informuję go — spada na łeb, siedem dziesięćdziesiąt.

Nieznamy pan zaksztusił się. Słychać westchnienie niczem pękniętej harfy.

— Cóż, pan nie cłszy się? — pytam.

— Jakżeż, panie, za całą pensję kupiłem dolarów, płaciłem po dziesięć, a teraz co? Żyć trzeba, więc muszę sprzedać...

— Troszkę pan stracił — tłumaczę mu — i to więcej, niż się panu zdaje, za pensję miesięczną, jaką...?

— 300 zł...

— Za 300 złotych kupił pan 30 dolarów, podobnie jak tysiące innych. Podbił go pan na 12 złotych, wskutek czego inni, zawodowi spekulanci, podwyższyli cenę bućków z 50 na 100 złotych. Dziś sprzeda pan swe dolary za 240 złotych i kupi pan, wliczając w to rabat i względy kupca — 2 i pół pary bućków. A mógł pan kupić sześć par... Raz pan stracił na dolarach, drugi raz na drożyznie, którą zresztą sam pan wywołał...

— Więc co właściwie robić?

— Zmówić pacierz i powiesić się.

Jest takich ofiar tysiące. Biegało to za chałaczami i oddawało im całą pensję za dolary, a dziś skrobie się jeden z drugim w głowę i sprzedaje je, tracąc po kilka złotych na dolarze.

— Święta diabli wzięli — mówi ten i ów.

Tak, diabli wzięli. Ale zato miałeś bracie inną przyjemność. Liczyłeś, że sprzedasz je po 15, a jak Bóg pozwoli, to i po dwadzieścia. Przez parę godzin kołysała cię słodka iluzja, że po doświadczeniach markowych nabrałeś rozumu i że raz w życiu zrobiłeś dobry interes.

Więc dobrze ci tak!

**OD ADMINISTRACJI.**

**Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.**

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, dnia 5. grudnia 1925.

**TEATR WIELKI.**

Sobota, 5 bm. o g. 3.30 popoł. „Hetman Stanisław Żółkiewski”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 5 bm. o g. 7.30 wiecz. „Rigoletto”. Gościnny występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Niedziela, 6 bm. o g. 3.30 popoł. „Noc św. Mikołaja”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 6 bm. o g. 7.30 wiecz. „Traviata”. Gościnny występ Ady Sari i Adama Dobosza.

Poniedziałek, 7 bm. „Wilki”. Premiera. Ceny niższe.

Wtorek, 8 bm. o g. 3.30 popoł. „Noc św. Mikołaja”. Ceny niższe popołudniowe.

Wtorek, 8 bm. o g. 7.30 wiecz. „Wilki”. Ceny niższe.

Początek przedstawień o godz. 7.30 w.

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota, 5 bm. o g. 3.30 popoł. „Lyzistrata”. Ceny niższe popołudniowe.

Sobota, 5 bm. o g. 7.30 wiecz. „Dzikus”. Ceny niższe.

Niedziela, 6 bm. o g. 3.30 popoł. „Jej Wysockość Tancerka”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzikus”. Ceny niższe.

Poniedziałek, 7 bm. „Marletta”. Ceny niższe.

Wtorek, 8 bm. o g. 3.30 popoł. „Jej Wysockość Tancerka”. Ceny niższe popołud.

Wtorek, 8 bm. o g. 7.30 wiecz. „Marletta”. Ceny niższe.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich. Wystawa ogólna i zbiorowa: A. Augustynowicza, M. Hausnerowej, A. Markowskiego, J. Nowotnowej i M. Reyznera — codziennie od 10 do 3.

Równocześnie przy ul. Akademickim 1, I p. „Wystawa Gwiazdka” i wystawa kilmów p. Korytkowej. 10861

— Teatr Wielki daje dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej wspaniały dramat K. Bronczyka „Hetman Stanisław Żółkiewski”, który budzi zawsze szczerze, niezatarte wrażenia, dzięki potężnej treści i świetnemu wykonaniu całego zespołu artystycznego z pp. Barwińskiego, Sosnowskiego (rola tytułowa), Kwiatkowskim, Rasinskim, Brzeskim, Bieleckim, Czakiem, Michulowiczem, Okornickim, Rzeckim, Zabielskim i in. pod reżyserją p. Sosnowskiego.

Wieczorem ukaże się opera Verdiego pt. „Rigoletto”, z udziałem znakomitych gości, p. Ady Sari i Adama Dobosza, których pierwszy występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, oklaskującej burzliwie ich wspaniałe mistrzowskie kreacje. Dalszą obsadę tworzą pp. Bingerówna, Okońska, Ostrowska, Cyganik, Łowczyński, Martini, Jeleński, Szmidt, Szymański; pod reżyserją p. Łowczyńskiego i kierownictwem muzycznym p. Lehrera.

— Teatr Nowości daje dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach niższych, cieszącą się niezmiennym powodzeniem operetkę Goetzego „Jej Wysockość Tancerka”, w koncertowym wykonaniu artystycznym z pp. Grabowską (rola tytułowa), Rapacką, Tatrzalskim, Ostrowskim, Sowińskim, Szoslandem w rolach głównych, pod kierownictwem muzycznym p. Seredyńskiego.

Wieczorem ukaże się przenika, doskonała komedia amerykańska Mannersa „Dzikus” z kapitalną kreacją p. Zofii Barwińskiej w roli tytułowej, oraz jej świetnych partnerów pp. Sznaga-Andruszewskiej, Ładosiówny, Czakię, Mińskiego, Stępowskiego, Reńskiego i in. pod umiejętną reżyserją p. Kwiatkowskiego.

— „Wilki” (Morituri), potężny dramat Romala Rollanda z epoki Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w poniedziałek, 7 bm. na scenie Teatru Wielkiego, pod reżyserją p. Sosnowskiego, w pierwszorzędnym obsadzie artystycznej, z pp. Sosnowskim, Zyteckim, Bieleckim i Brzeskim w rolach głównych i pp. Czakiem, Fertnerem, Kallnowskim, Koczyskiewiczem, Lochmanem Reńskim, Rzeckim, Zabielskim w rolach dalszych. Premiera otrzyma nową oprawę dekoracyjną, projektowaną przez p. Węgrzynę.

— V. Wystawa Królowa drobiu, gołębi i królików we Lwowie, na którą zgłoszono już kilka tysięcy sztuk zwierząt najróżnorodniejszych ras i gatunków, zostanie otwarta w dniu 6 grudnia br. o godz. 10.30 i potrwa 3 dni. Lokal wystawy mieści się w krytej ujeżdżalni wojskowej przy ul. Jabłonowskich.

— Poseł dr. Stanisław Głabiński wygłosi dziś, w sobotę, o godz. 6.30 wiecz. referat na zebraniu dyskusyjnym Narodowej Organizacji Kobiet w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. Uprasza się o liczny współudział wszystkich członków i sympatyków.

— Z Młodzieży Wszepolskiej. W niedzielę, 6 bm., o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Koła z referatem p. Strzebińskiego pt. „Problem rosyjski. Obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie mogą wprowadzać gości.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W niedzielę, 6 bm., nastąpi o godz. 11 w poł w salonach Tow. otwarcie nowej wystawy. Składają się na nią: sala artystów lwowskich, sala ekspresjonistów oraz wystawy zbiorowe art. mal.: Aleksandra Augustynowicza, Marii Hausnerowej, Antoniego Markowskiego, Janiny Nowotnowej i Mieczysława Reyznera.

— Z sali koncertowej. Zygmunt Dygat, pianista polski, przebywający stale w Paryżu, daje w środę, 9 bm., własny recital. Artysta jest laureatem wiedeńskiej Akademii muzycznej i należy do najwybitniejszych pianistów młodszej generacji i najświetniejszych wykonawców dzieł Chopina. Rodzajem gry przypomina Śliwińskiego z najlepszych czasów.

Juan de Manen, skrzypek hiszpański, znany naszej publiczności z występów przed wojną, przybędzie na jeden koncert do Lwowa w dniu 11 grudnia br. Artysta, należący do gwiazd tej miary, jak: Huberman, Kreisler, Prihoda i t. d., uchroni za granicą za następcę Sarasatego, po którym też otrzymał w dożywotnie używanie słynne skrzypce Stradivarius. 10163

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę, 6 bm., o godz. 11 rano, odbędzie się w kinoteatrze „Marsyńska”, plac Smolki, wykład docenia dra Stanisława Proguńskiego pt. „Higiena pielęgnacji i odżywiania niemowląt”. Wykład połączony z żywymi demonstracjami.

— Walne zebranie Koła diecezjalnego i miejscowego Związku ks. ks. prefektów odbędzie się w środę, 9 bm., o godz. 4-tej, w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 5.

— Staraniem Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w sali „Ogniska Oficerskiego” przy ul. Fredry w dniu 8 grudnia, o godz. 7 wieczór wykład p. inż. Józefa Lipsza pt. „Przemysł chemiczny a wojna”, zaś w dniu 15 bm. o godz. 7 wieczór wykład p. inż. Stanisława Soleckiego pt. „O wojnie gazowej”, celem zaznajomienia społeczeństwa z nowymi sposobami obrony Państwa. Zarząd Związku wzywa swych członków do jak najliczniejszego jawienia się na powyższych wykładach. Goście mile widziani.

— Chwilowe zniżki do „Samara”. Z wiełu stron zwrócono się do Dyrekcji teatru z prośbą o obniżenie cen dla inteligencji pracującej, która jeszcze nie ogłaszała dotychczasowego programu. Korzystając z tej propozycji kół urzędniczych oraz celem lepszego przygotowania rewii „Łatki 1925” — Dyrekcja przesunęła premierę jej na poniedziałek, 7 bm., dodając jeszcze w sobotę oraz w niedzielę popołudniu i wieczorem przedstawienie programu dotychczasowego, który utrzymał się z powodzeniem prawie przez cztery tygodnie. Na dziś i jutro udzieła kancelaria teatru od godz. 6 wieczorem grupom urzędniczym (najmniej 4-osobowym) daleko idących zniżek.

— Przylechali do Lwowa. Hotel Georgian: Stanisław Wybranowski z Uszkowic, Eugeniusz Heller z Nadwórnej, Gustaw Liebs z Krakowa, Fryderyk Vendt z Hamburga, Georg Brunner z Fenchtu, Fryderyk Wilczek z Krakowa, Leopold Haschka z Percholsdorfu, Józef Zawadowski ze Lwowa, Wacław Howorka z Hulcza, Emilia Kodesz z Hulcza, major Władysław Damski z Krakowa, Andrzej Łepkowski z Choronowa, Adam Gniński z Cieszanowa, wojewoda dr. Lucjan Zawistowski z Tarnopola, Salomon Schmerler z Mor. Ostrawy, dr. Roman Smal-Stocki z Czerniowic, hr. Dominik Potocki z Warszawy.

Hotel Krakowski: Albin Brzozowski z Honoratówki, Adam Dzięciolowski z Lubartowa, Bernard Paczowski z Warszawy, Laja R. Sternys z Warszawy, Clauds Hinselwond z Wiednia, Samuel Faust z Łodzi, Feliks Iwanowski z Dąbrowiec, Ignacy Weisstein z Grabowa, Jan Borówka z Mysłowic, Ignacy Kottupajło z Warszawy, Jerzy Brzytwa z Wrocławia, Herman Safir z Wiednia.

— Za dolary. Od kilku dni krąży po mieście uprzejmie pogłoska, że tajna organizacja ruska za wysoką opłatą w dolarach zobowiązała się złożyć odpowiedzialność za zamach na

p. Prezydenta na jednego ze swych członków O. Wymieniają nawet dość znaczną sumę 60.000 dol. Część tej sumy przeznaczoną ma być na wspomnienie członków tajnych organizacji, z których wielu znajduje się obecnie w więzieniu za sabotaże, część zaś na emigrantów ruskich za granicą.

Byłoby wskazane, by kompetentne czynniki zajęły się zbadaniem tej sprawy i to jaknajszybciej. Faktem jest, że w sferach żydowskich rozwinęto w ostatnich czasach szaloną agitację za zbiórką na fundusz procesu Steigera, nie omijając dzielnic polskich, gdzie delegatki żydowskie zgłosiły się po po datek Steigerowski między innymi do b. dyr. rzeźni m. p. G. Polaka o nie mieckiem nazwisku i zorientowały się, gdy p. G. drzwi im pokazał.

— O konfidenta Izby skarbowej. Przed sędzią dr. Hamerskim odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko Janowi Kochanowskiemu o obrazę czci popełnioną na osobie Karola Pliszewskiego maistra stolarskiego. Mianowicie Kochanowski nazwał Pliszewskiego konfidentem Izby skarbowej. Tymczasem rozprawa wykazała, że Pliszewski był członkiem komisji szacunkowej i dał się poznać jako sumienny obywatel. Kochanowskiego skazano na grzywnę.

— Rozprawa przeciwko Steigerowi. Wczoraj nie było rozprawy. Trybunał bowiem zastanawiał się nad wnioskami przedstawionymi przez prokuratora i obronę w ciągu tygodnia. Jak słychać, o ile obrona nie wystąpi z nowymi wnioskami, dziś będzie zamknięte postępowanie dowodowe a w poniedziałek zabrałby głos prokurator. W ten sposób wyrok zapadłby już we czwartek, lub piątek przyszłego tygodnia.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Wczorajszej nocy nad ranem nieznanymi sprawcy po zerwaniu łańcuchów żelaznych dostali się do sklepu galanterijnego Zygmunta Jollesa przy ul. Źródlanej 21 i skradli tam większą ilość bielizny zimowej. Poszkodowany nie mógł na razie podać wysokości poniesionej straty. — Zapomocą dobranego klucza lub wtrychna dostał się wczoraj nieznanymi sprawca do kuchni Steinberga przy ul. Sykstuskiej, 1 52 i skradł znaczną ilość damskiej garderoby wartości kilkuset zł. — Eustachy Muryn doniósł policji, iż w czasie, gdy przebywał w Urzędzie pensyjnym Zakładu prywatnych funkcjo narjuszy przy ul. Lyczakowskiej 20, skradziono mu z kieszeni zimy płaszcz popielaty. — Jakób Polny, właściciel palarni kawy przy ul. Orzeszko wej 5, zawiadomił policję, iż z wozu, na którym znajdowało się sześć worów palonej kawy — skradł jakiś złodziej jeden worek palonej kawy — wartości 200 zł. — Na szkole Samuela Schmidta, przybyłego z Kolomyj, skradziono w westybulu głównej poczty 60 zł. — Aresztowano Stanisława Chwedczuka, terminatora krawieckiego, za systematyczną kradzież przyborów krawieckich wartości kilkuset zł. na szkodę krawca Gustawa Gerlach. — Aresztowani dalej zostali Emil Szuper, karany i notowany, jako podejrzany o współudział w kradzieży 10 kg. masła na szkodę Herscha Wolfa z Podhajczyk, oraz Teodor Bosa, służący, zajęty w kawiarni „Wiedeńskiej” — karany i notowany jako podejrzany o współudział w kradzieży garderoby na szkodę kucharza Franciszka Maczki przy ul. He tmańskiej 14 — wkońcu Adolf Weiser, również karany i notowany za kradzież rękawiczek w kawiarni „Centralnej” na szkodę jednego z gości. Chyba szereg kradzieży — jak na jeden dzień — wcale przydługi.

— Uliczny rabuś „torebkowy”. Gdy wczoraj wieczorem Sala Donner, żona kupca, przechodziła ul. Zamarstynowską — podszedł ku niej jakiś osobnik i wyrwał z jej ręk tórebkę, zawierającą 20 zł. i weksel banku komercyjnego. poczem zbiegł w zaułki tej ulicy. Policja podjęła za nim poszukiwania.

Trzy pożary. Wczoraj o północy wybuchł pożar w mieszkaniu Bohdana Hanuszczyka, przy ul. Wesołej na Znie

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**



sieniu, gdzie w niewyjaśniony sposób zajęła się kanapa, a od niej zapaliła się pruska ścianka. Ogień zauważył pierwszy patrolujący posterunkowy Milewski, który wyłamał drzwi, wszedł do mieszkania i przy pomocy domowników ogień ugasił. Szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 2.000 zł. Straży pożarnej nie wzywano. — O g. 7 wieczorem wybuchł ogień kominiowy przy ul. Zamarstynowskiej l. 58. Straż pożarna w szybkim czasie ogień zlokalizowała. — Trzeci ogień kominiowy wybuchł w kamienicy Jakóba Ralera przy ul. Kochanowskiego l. 16. Za wezwania Straży pożarnej ogień ugasiła.

— Ze sali szpitalnej. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj z Biłki szlacheckiej tamtejszego gospodarza Wojciecha Jastrząbka, którego jakiś nieznany sprawca ciężko zranił w głowę.

— Zamach samobójczy. Na głównym dworcu targnął się wczoraj na życie Jan Górski, liczący 27 lat, bez stałego miejsca zamieszkania. Górskiemu, który napił się większej ilości jodyny, udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Marjana Głosta oraz Kazimierza Romacha za wywołanie awantury w westybulu głównego dworca. — Aresztowano także kilkunastu złodziei, jedną osobę za natrętą żebraninę a jedną za włóczęgostwo.

— Aresztowanie oszusta z Łodzi. Podczas wczorajszej nocnej rewizji hotelowej natknęli funkcjonariusze policyjni na niejakiego Tadeusza Kłopotkiego, przybyłego do Lwowa z Łodzi. Gdy przy wkroczeniu policji do pokoju hotelowego okazał on widoczne zde nerwowanie i niepokój — zabrano go do Ekspozytury, gdzie Kłopotki przyznał się, że wraz z kolegą swym, Kazimierzem Czekalskim, buchalterem firmy Suski et Lenkiewicz z Łodzi, zrealizowali weksel tej firmy, opiewający na 1.000 zł., wyjechali obaj do Gdańska, gdzie Czekalski pozostał a Kłopotki z częścią otrzymanych pieniędzy przybył do Lwowa. Przy rewizji osobistej znaleziono u Kłopotkiego 21 dolarów. Został on aresztowany i osadzony w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza.

— Tajemniczy pakiet z materiałem wybuchowym. Strażnik akcyzowy, za jęty na rogatce Zielonej, znalazł wczoraj na polu w pobliżu tej rogatki pakiet, zawierający rozmaite materiały wybuchowe oraz części składowe maszyni piekielnej a wśród nich i odpowiednio skonstruowany zegar. Strażnik ukrył pakiet w śniegu i zawiadomił policję. Na miejsce przybył kom. Czechowski wraz z pirotechnikiem Langiewiczem, który zabrał pakiet do zbrojowni. Pakiet został porzucony przez wywoławców komunistycznych, którzy wiedząc, że oddział policji politycznej jest na ich tropie w pewnej sprawie, wyżył się w ten sposób materiałami wybuchowymi. Dochodzenia w toku.

==○==

— Wypłata wygranych 2 klasy już się rozpoczęła. — Ciągnięcie 3 kl. odbędzie się 10 i 11 grudnia, losy należy jaknajrychlej odnowić. Dla nowych graczy mamy trochę losów na sprzedaż po 30 zł. (ćwiartka) póki zapas starczy. Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Mariacki 7. 9958

□ SKOLE. Poświęcenie i otwarcie elektrowni miejskiej. W niedzielę 29. listopada odbyło się uroczyste poświęcenie elektrowni miejskiej, dokonane przez miejscowe duchowieństwo obu obrządków przy współudziale delegata wojewody stanisławowskiego, przed stawicieli starostwa, zarządu miasta oraz miejscowych Towarzystw.

Po akcie poświęcenia przemówił członek komisji budowy elektrowni p. rejent Daszkiewicz, który oddając miastu nowy gmach użyteczności publicznej skreślił w krótkich słowach genezę jego powstania i przebieg budo-

## Znowu samobójstwo urzędnika bankowego.

W biurze Oddziału parcelacyjnego Ziemskiego Banku kredytowego przy ul. Trzeciego Maja 5 — wystrzałem z rewolweru pozbawił się w dniu wczorajszym o godz. 8-mej rano urzędnik bankowy, Rudolf Götzlik, liczący 50 lat. Götzlik przybył do biura o pół do 3 rano i zasiadł do biurka, na którym pił do godz. 8-mej. O tym czasie znajdujący się w drugim pokoju woźny Łaga usłyszał strzał, a gdy bezwzględnie wpadł do pokoju, w którym przebywał Götzlik, — zauważył, że przechyliła się on na lewa stronę i krwią broczy. — Wszelki ratunek był spóźniony, Götzlik zakończył życie. Woźny zawiadomił bezwzględnie o wypadku posterunkowego a ten Ekspozyturę policyjną — skąd natychmiast przybyli funkcjonariusze, którzy znaleźli przy denacie legitymację osobistą, futeł rewolwerowy, 15 naboji i kilka drobiazgów.

Pozostawiony przez Götzlika list wyjaśnia nadto powody, które skłoniły go do samobójczego kroku. W liście tym, pisany tuż przed śmiercią, zaznacza denat, że odbiera sobie życie dobrowolnie z powodu trudnych warunków

dalszej egzystencji i z powodu niemożności wyrównania długów z powodu redukcji. Prosi dalej osoby, które skrzywdził o przebaczenie, gdyż samobójstwem wymierzył sobie najwyższą karę. Był bezdomnym, mieszkał czas pewien u swej siostry przy ul. Głębokiej 14, a w ostatnich czasach w hotelu „Savoy” przy ul. Sobieskiego, gdzie dłużną za mieszkanie kwotę miał w dniu wczorajszym wyrównać. Dalej zaznacza denat, że rewolwer pożyczyl od emier. Bryły i prosi Dyrekcję, by do rąka zapomoga wspomogła jego rodzinę i pokryła koszty pogrzebu.

Jak z listu denata i zeznań świadków wynika, Götzlik nie żył ze żoną i czynił starania o rozwód — celem poślubienia funkcjonariuszki bankowej, Jadvigi P., u której bawił wieczorem dnia poprzedniego do późnej godziny i od której dowiedział się, że dyr. banku Sienicki wzywa go, by jawnie się w biurze w celu uregulowania pewnych spraw pieniężnych, w przeciwnym razie odda sprawę prokuraturze. Jak widać powikłania natury pieniężnej i sprawa rozwodowa — wetknęły mu rewolwer do ręki.

## Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

Funkcjonariusze Ekspozytury policyjno-sledczej, Palidwór, Malawski i star. przod. Kowalski dokonali wczoraj aresztowania niebezpiecznego włamywacza, Ludwika Mulika, złodzieja dozowego, który przed kilku dniami włamał się do mieszkania Herscha Sigalla przy ul. Berka 3 i skradł futro damskie z selskinowym kołnierzem, dwie kapy, garderobę — ogólnej wartości 4000 zł. Przeprowadzona w mieszkaniu Mulika rewizja wykryła owe dwie kapy i garderobę, którą Sigall rozpoznał jako swą własność.

Futro damskie odniósł włamywacz do niejakiej Janczerowej przy ul. Szpitalnej 10 a ta paserka kupiła to futro za 50 zł., pocięła w tej chwili na kawałki.

by uniknąć w ten sposób rozpoznania futra.

Włamywacz przyznał się do popełnionego włamania. Dowiedziawszy się w szynku Agida przy ul. Żółkiewskiej, że Sigallowie, którzy w tym szynku dzierżawią kuchnię, przez cały dzień przebywają poza swym domem — udał się tam bezwzględnie a kupiwszy po drodze od jakiegoś żyda sztabę żelazną, służącą do włamania, dostał się do mieszkania Sigallów i uszedł z łupem. Mulik zostanie w dniu dzisiejszym odstawiony do więzienia sądu karnego. Zdłoby się tam odstawić i paserkę Janczerową, która zapewne nie pierwszy raz nabyła astrachany od znanego złodzieja-włamywacza.

## Sprawca napadu rabunkowego pod Sokalem — ujęty.

Przed kilku dniami powracali ze Sokala do Kryłowa dwaj kupcy, Hersch Sturm i Joel Ross — i gdy przejeżdżali lasem na drodze między Uhrynowem a Kryłowem napadnięci zostali przez dwóch nieznanych sprawców, uzbrojonych w karabiny. Rabusie zagroziwszy kupcom użyciem broni, kazali im położyć się na furze tak „by twarz zwrócić do nieba” — poczem zrabowali Sturmowi 130 zł, 10 lampek elektrycznych oraz kurtkę a Rossowi kilka złotych. Po dokonaniu zbrodniczego czy-

nu sprawcy uszli lasem w kierunku Paśiecznego. Kupcy zawiadomili o napadzie posterunek w Dolhobyczowie a podawszy dokładny rysopis jednego ze sprawców, umożliwili ujęcie go. Posterunkowy aresztował niebawem sprawcę w osobie Franciszka Margoli, zamieszkałego na osadzie Zareka w gminie Dolhobyczowie i właściciela 5 morgów gruntu. Obaj kupcy rozpozнали Margole jako sprawcę napadu. Został on aresztowany i odstawiony do sądu sokalskiego.

pałac z bajki „z tysiąca i jednej nocy”.

Zebrani rozeszli się jasno oświetlonymi ulicami miasta z przekonaniem, że nowo powstała elektrownia przyczyni się do dalszego rozkwitu miasta i podniesie je do rzędu nowoczesnych miejsc wypoczynkowych zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym.

□ SKORYKI (woj. tarnopolskie). Uroczystość Bolesława Chrobrego. — Teatr i Chór włościański w Skorykach świecił dnia 15 listopada 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego, jednego z największych królów polskich, władców twórców i organizatorów państwowości naszej. Program uroczystości objął przemówienia i produkcje pp. Franciszka Woźniaka, Jana Podgórskiego, Michała Kowalskiego, deklamacje uczniów, śpiewy chóru i obrazek dramat. z czasów Bolesława Chrobrego, odegrany udatnie przez młodzież szkolną oraz pozaszkolną. W uroczystości wzięła udział ludność miejscowa, młodzież oraz część szwadronu ułanów, który niedawno zawiął do Skoryk.

□ WAREŻ. Schwytanie bandytów. Od dłuższego czasu w powiecie so-

kalskim grasowała banda rabusiów, na czele której stał Józef Gruca z Wareża. Banda wspomniana grasowała bezkarnie prawie od dwóch lat i dokonała przeszło pięćdziesiąt kradzieży. Między innymi obrabowała 9 cerkwi, zabierając wszystkie prawie kosztowności. Energiczne śledztwo prowadzone przez komendanta PP. w Belzie p. Leona Wiacka, doprowadziło przed kilkoma dniami do schwytania niebezpiecznych rabusiów. W czasie poszukiwań znaleziono polamaną monstrancję zakopaną pod progiem chaty herszta bandy, pochodząca z kradzieży w cerkwi w Nuśmicach. Inne naczynia kościelne zostały przetopione i sprzedane paserom. Za zlikwidowanie niebezpiecznej bandy należy się p. Leonowi Wiackowi uznanie całej okolicy. T. O.

## Sport.

Drugi konkurs hippiczny Oddziału Konnego T. M. Nieustając w pracy nad rozpowszechnianiem sportu jazdy konnej a zachęcony pełnym powodzeniem swej pierwszej imprezy, urządza Zarząd Oddziału konnego „Sokoła-Macierzy” z p. gen. Ballabanem i p. Florjańskim na czele w niedzielę 6 bm. o godz. 3 popoł. konkurs hippiczny obejmujący skoki pań, panów, parami oraz jen de barre panów. Odbędzie się on w krytej i ogrzanej ujeżdżalni O. K. przy ul. Cennarowskiej 17. Nowa ta impreza zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na liczny udział oficerów lwowskiego garnizonu.

Zebranie tyżwicy LKS Pogoni, młodych graczy w hokeja, odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 10.

Wycieczka do Sławska Karpackiego Tow. Narciarzy odbędzie się w niedzielę, 6 bm., ewent. w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Zbiórka dla reflektujących na najbliższą sobotę, o godz. 16.45 w westybulu dworca. Przypominamy, że członkowie, którzy nie uścili wkładek na rok bieżący, placą w schronisku jak goście. Wkłady przyjmują się w lokalu Tow., ul. Podleskiego 7, we wtorek, czwartki i soboty od 19-20.

Bezpłatny kurs jazdy na nartach dla początkujących odbędzie się we Lwowie, pod kierownictwem narciarzy z Sekcji Narciarzy i LKS. Czarni. Początek kursu w niedzielę, 6 bm. Zbiórka o godz. 10 rano koło Szkoły Przemysłowej. Zgłoszenia i informacje w piątek, 4 bm. od godz. 19 w lokalu L. LKS. Czarni ul. Rutowskiego 8. I. p.

Rozgrywki o puchar Anglii W ubiegłą sobotę rozpoczęły się tradycyjne rozgrywki o puchar Anglii. Obecnie odbywają się rozgrywki wstępne, do których staje kilkadziesiąt klubów. Kluby ligowe w rozgrywkach wstępnych udziału nie biorą.

Trener Baquet w Bydgoszczy. Od paru tygodni przebywa w Bydgoszczy znany trener lekkoatletyczny Francuz Baquet, który w Oficerskiej Szkole prowadzi treningi rugby, boks i dju-djutsu.

Frejer przenosi się do Polonii. Dowiadujemy się, że znany długodystansowiec górnośląski i mistrz Polski na 5 i 10 km. przenosi się do Warszawy i wstępuje do stolecznej Polonii.

Zmlara rozkładu lotów na przestrzeni Kraków—Wiedeń: odlot z Krakowa o godz. 11.30, przylot do Wiednia o godz. 14.30; odlot z Wiednia o godz. 10.30, przylot do Krakowa o godz. 13.30.

50.000 zł. kosztuje ramię piłkarza angielskiego, trener F.C. Pulham, C. Morse, który podczas przejazdu autobusem na mecz, wskutek wywrócenia się autobusu złamał sobie rękę, w następstwie czego całe ramię zostało mu amputowane, otrzymał odszkodowanie od właścicieli wspomnianego autobusu w wysokości 1535 funt. szt. (około 50.000 zł.). Suma ta została Morsemu przyznana wyrokiem sądu okręgowego w Londynie.

Odwolanie zawodów hokejowych na lodzie o mistrzostwo świata z powodu... a. żenku kapitana drużyny kanadyjskiej. W dniu 17 stycznia miały się odbyć zawody hokejowe na lodzie o mistrzostwo świata z udziałem mistrza olimpijskiego Kanady. Otóż z powodu, jak zawiadania Związek Kanadyj. Hokeju na lodzie z powodu ślubu kapitana drużyny kanadyj., który przypada w tym samym czasie, co data zawodów w Davos... Kanadyjczycy udziału w mistrzostwach nie wezmą. Tym sposobem zawody te zredukowane zostały z wszechświatowych na mistrzostwa Europy.

Mistrzostwa Polski w boksie wszystkich wag. Polski Związek Bokserski ogłosił mistrzostwa bokserskie Polski wszystkich wag, które odbędą się w dniach 5 i 6 grudnia br. w gmachu Cyrku warszawskiego.

Nowy klub sportowy w Warszawie. W stolicy zorganizował się nowy klub sportowy, działający przeważnie wśród akademików, pod nazwą „Kolo Sportowe Zjednoczenia”.



**Zjazd delegatów Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych.** W dniu 13 grudnia odbędzie się walny zjazd delegatów Związków Dziennikarzy Sportowych dla utworzenia Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Zjazd odbędzie się przy ul. Wiejskiej nr. 11, godz. 10 rano. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele organizacji dziennikarskich z Katowic, Krakowa, Poznania, Lwowa i Warszawy oraz Wilna. A gdzie Łódź?

**Rozgrywki o mistrzostwo Krakowskiego O. Z. P. N. w 1926 r. Pierwsza kolejka:** 14 III.: Cracovia—Wawel, Makkabi—Jutrzenka, BBSV.—Wisła, 21 III.: Wawel—Makkabi, Wisła—Cracovia, Jutrzenka—BBSV.; 11 IV.: Jutrzenka—Wisła, BBSV.—Wawel, Makkabi—Cracovia; 18 IV.: Cracovia—BBSV., Wawel—Jutrzenka, Wisła—Makkabi. Druga kolejka: 25 IV.: Wawel—Cracovia, Jutrzenka—Makkabi, Wisła—BBSV.; 2 V.: Makkabi—Wawel, Cracovia—Wisła, BBSV.—Jutrzenka; 16 V.: BBSV.—Makkabi, Wisła—Wawel, Jutrzenka—Cracovia; 6 VI.: Wisła—Jutrzenka, Wawel—BBSV., Cracovia—Makkabi; 13 VI.: BBSV.—Cracovia, Jutrzenka—Wawel, Makkabi—Wisła.

**Nowy rekord Arne Borga, który bije Weissmuellera.** W Chicago na zawodach pływackich Arne Borg pobił rekord Weissmuellera na pół mili angielskiej, osiągając czas 10:29. Rekord Weissmuellera wynosił 10:35.

**Posiadać 25 rekordów pływackich.** Rekordzista niemiecki Heinrich ustanowił nowy rekord niemiecki na 200 m. stylem dowolnym, osiągając 2:23,2. Heinrichs jest łącznie z ostatnim wyczynem posiadaczem 25 rekordów pływackich.

**Mistrzostwo Austrii w szermierce na szable.** Mistrzostwa szermiercze na szable zakończyły się zwycięstwem fechtmistrza wiedeńskiego, R. Bruennera.

**Mistrze austriaccy w zapasach.** W mistrzostwach zapasniczych Austrii zwyciężyli: waga najlżejsza — Stiedl (Simmering), waga piórkowa — Gabriel (Herkules), waga lekka — Moder (Austria), waga średnia — Fischer (Sportclub), waga półciężka — Fereles (WAC), waga ciężka — Schorr (Wacker).

**Zwycięstwa Niemców prakich w Jugosławii.** Praski DFC, w spotkaniu z klubem belgradzkim „Jugoslavia“ odniósł dwucyfrowe zwycięstwo w stosunku 11:0 (6:0).

**100 jardów w 9,5 sekundy.** Amerykański Związek Lekkoatletyczny zweryfikował ostatnio osiągnięty w maju r.b. rekord na 100 jardów przez Scholza — 9,5 sekundy. Wynik ten zostanie jednak tylko rekordem USA, gdyż rekordem światowym zostanie nie może, ponieważ Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny uznaje rekordy tylko z dokładnością do 1/5 sekundy. Rekord światowy należy więc w dalszym ciągu do Kelly'ego — 9,6 sekundy.

**Sędzia wyklucza bramkarza!** Podczas meczu ligowego pomiędzy Aston Villa i Evertonem zdarzył się bardzo rzadki wypadek — wykluczenia bramkarza z boiska. Mianowicie przy rzucie z rogu bramkarz Aston Villi „złoulował“ bardzo niebezpiecznie napastnika Evertona, za co sędzia usunął tego bramkarza z boiska. Mecz zakończył się sensacyjną porażką słynnej Aston Villi w stosunku 1:4.

## Z życia Związku Obrońców Lwowa.

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Związku Obrońców Lwowa prezes plk. Hoszowski w zagajeniu uczcił pamięć zmarłego dr. Zagórskiego i podniósł jego zasługi w pracach Związku a następnie złożył ogólne sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Złożył następnie podziękowanie prasie za odnoszenie się do Związku oraz instytucjom i ofiarodawcom a w szczególności Firmie naftowej „Fanto“, Włodzimierzowej Dziecińskiej za utrzymanie kolonii w Zarzeczcu oraz Komitetowi obywatelskiemu w Dunajowie za serdeczne zajęcie się kolonią w tej miejscowości. Z kolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych sekcji i skarbnika, przyjęte do wiadomości, przyczem wyrażono podziękowanie skarbnikowi Kozłowskiemu za nader wydatną pracę, pp. Rzepeckiemu, wiceprezesowi Baczynskiemu za ofiarną działalność dla Towarzystwa, wreszcie Drowej Wandzie Stefekowej za zajęcie się sprawą kolonii.

Przystąpiono do wyboru nowej Rady i przyjęto listę Komisji Matki. Po dokonaniu wyborów dyr. Uhma referował sprawę ideowego rozszerzenia Związku na organizacje pokrewne i na uczestników walk w obronie Lwowa po dniu 18. listopada, z powodu jednak ważności sprawy, jak niemniej obszernego tematu postanowiono zwołać w

tej mierze nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

W dyskusji podnoszono wprost bezprzykładne w niektórych wypadkach stanowisko niektórych władz wobec Obrońców Lwowa jak np. w sprawie otrzymania parceli pod budowę własnego domu, uzyskania odpowiedniego lokalu, w sprawie trudności w otrzynaniu koncesyj i posad itp. Prezes Hoszowski w odpowiedzi przedstawił swoje w tym kierunku starania, które pod niejednym względem zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem.

## Listy z Łucka.

(Od własnego korespondenta).

**Rocznica listopadowa.** Staraniem dyrekcji teatru miejskiego, odbył się w Łucku w dniu 29 listopada uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Odczyt n. t. „Noc listopadowa w poezji polskiej“ wygłosił p. Trzywdar-Rakowski. Zespół artystów sceny łuckiej odegrał sztukę A. Urbańskiego „Dramat Jednej Nocy“ i fragment z „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego. Orkiestra teatralna pod batutą prof. Yerlej-Jurkiewicza wykonała wieniec pieśni polskich i uverture z „Halki“, a na zakończenie wieczoru Chór Stow. Urzędników państw. odśpiewał „Warszawiankę“.

**Z Macierzy szkolnej.** Z inicjatywy i kosztem wołyńskiej „Macierzy“ został wniesiony pierwszy jej Dom ludowy na Wołyniu, w miejscowości Smyga pow. krzemienieckiego. Poświęcenia domu dokonał ks. infułat Zagórski z Łucka, w obecności władz administracyjnych i komunalnych, oraz licznie zebranej publiczności. Zarząd główny Macierzy reprezentował ks. szambelan W. Baranowski. Do wzniesienia tej nowej placówki polskiej, wydatnie przyczynił się Zarząd liceum krzemienieckiego, ofiarowując na ten cel budulec.

**Zjazd sędziów pokoju.** W Łucku odbył się zjazd sędziów pokoju, podległych łuckiemu sądowi okręgowemu. W obradach, które trwały trzy dni uczestniczył wiceminister sprawiedliwości p. Siennicki.

**Z życia politycznego.** W dniu 29-go listopada br. odbyło się w Łucku w sali „Domu Stow. Pol.“ zebranie zarządu okręgowego PSL. „Piasta“ na Wołyniu. W obradach ściśle poufnych uczestniczył wicemarszałek sejmu poseł J. Dębski.

**Jubileusz pracy scenicznej.** W dniu 9 grudnia br. obchodzi 30-letni jubileusz pracy scenicznej, znany i zasłużony dla sztuki polskiej b. artysta teatrów miejskich lwowskich i krakowskich p. Władysław Ratschka, obecnie artysta teatru miejskiego w Łucku. Jubilat będąc drugi rok na scenie pierwszego stałego teatru polskiego na kresach, intensywnie współpracował w powstaniu tej placówki, zyskując przez swą pracę i talent ogólną sympatię miejscowego społeczeństwa.

W końcu zaznaczyć należy, że Związek przypomina byłym uczestnikom walk listopadowych, że pierwsze krzyże Obrony Lwowa z herbem miasta bez Virtuti Militari zostały jeszcze w r. 1922 unieważnione, po nowe zaś krzyże i ich weryfikacje należy się zgłaszać w lokalu Związku O. L. przy ul. Ormiańskiej l. 2 III p. w godzinach urzędowych. Uczestnicy walk listopadowych, którzy przebywają po za Lwowem — mogą zgłaszać się listownie po odbiór nowych odznak.

Łuck, 1 grudnia.

**Z Rozyszc.** W miasteczku Rożyszcze pow. łuckiego, staraniem komitetu obywatelskiego, pod przewodnictwem miejscowego burmistrza p. T. Czepielewskiego, zorganizowano w dniu 28 listopada uroczysty wieczór ku czci bohaterów powstania listopadowego. Wieczór zagałi pp. T. Czepielewski i adw. Herszeles. Odczyt n. t. „Rocznica powstania listopadowego“, wygłosił art. łuckiego teatru miejskiego p. Trzywdar-Rakowski. Na dalszy program wieczoru złożyły się: produkcje chóru męskiego przy Stow. Urzęd. Państw. z Łucka i śpiew solowy członka tegoż chóru p. Hani-szewskiego.

**Z sali sądowej.** W Łucku, przed sądem okręgowym odbywa się rozprawa przeciw b. kierownikowi Dyrekcji Odbudowy inż. Raczynskiemu i b. urzędnikowi tegoż biura Chomie i in. Wymienieni oskarżeni są o popełnienie szeregu nadużyć natury materialnej, dokonywanych przy wydawaniu budulca na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okr. p. Baranowski, oskarża prokurator Chodecki, bronią oskarżonych adwokaci miejscowi na czele z pp. Kinem i dr. Rotfeldem. Proces ze względu na wielką ilość świadków potrwa około dwu tygodni.

**Z teatru.** Teatr miejski w Łucku, wystawił ostatnio znaną komedię Hennequina i Vebera w przekładzie J. Brodzkiego pt. „Codziennik o 5-tej“. Reżyserował p. Helleński. Główne role odtworzyli pp. Pietruszyński (Precardon), Laskowski (Savinien), Ratschka (Celestyn Marvel), Szarski (Mondredon), panie Lisicka (Ginetta), Plucińska (żona Precardona). Komedię wystawiono pod każdym względem bardzo starannie. Publiczność szczerze bawiła się miłą akcją komedii, dając jej zupełnie dobrych wykonawców oklaskami.

Repertuar teatru miejskiego na grudzień br. obejmuje nast. sztuki: „Pan Minister“ Stefana Krzywoszewskiego, „Tajny agent“ Conrada (Korzeniowski), „Wesele“ Wyspiańskiego i wznawienie sztuk „Zaczarowane koło“ i „Mandaryn Wu“.

Jur.

paraliżowanie w ostatniej chwili za-wadzić należy interwencji czynnych czynników polskich, w następstwie czego przez specjalnych gońców banderę, orkiestry etc. zostały odwołane.

Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad karygodną krótkowzrocznością p. starosty Żelwowskiego, który udzielił pozwolenia na zjazd ukr., zbiegający się dziwnym (nb. nie dla nas!) trafem z uroczystością polską i mimo kilkakrotnej interwencji poważnych obywateli Zniesienia, nie uważał za stosowne w interesie chociażby spokoju publicznego, przełożyć zjazdu na inny dzień.

Przebieg zjazdu jeśli nie pociągnął za sobą najfatalniejszych następstw dzięki skonsygnowanym oddziałom policji i odpowiednim zarządzeniom, w każdym razie zilustrował ducha panującego wśród zebranych boryteli i odkrył maskę „szerzycieli oświaty“.

Biskup Bocian plótł o wielkim narodzie ukraińskim, pozostającym pod trzema zaborami, o bliskiej chwili wyzwolenia etc.

Wojowniczy ks. Kunicki zamiast brewiarza lub krzyża, trzymając w ręku szablę kozacką obnażoną, krzyczał, że Lwów jest czysto ukraińskim miastem, rzucał pogroźki, wreszcie cisnął szablą o podłogę wołając, że ostrze jej zwróci się przeciw zaborcom i że Lwów wróci niedługo w ręce swoich prawych posiadaczy. Embryon borytejski, niejaki Klimko, syn osławionego dyr. Klimki, sekundował ks. Kunickiemu w charakterze adjutanta. Znany macher ukr. Dobrzański kpł sobie z policji i w czasie rozmowy z jednym z agentów, krzyczał, że nie boi się władz polskich itp.

Zapytać należy, czy p. starosta zląkł się tych przedwczesnych bocianów, zwiastunów nie tyle wiosny, ile „roznościeli ognia“, nie groźnego dla nas, gdyż mamy dość zimnej wody, by go ugasić, dalej dlaczego policja wojowniczego atamana w sutannie nie uspokoiła natychmiast, pozwalając na historyczne ciskanie się i pogroźki, na które powinien zareagować prokurator i władze kościelne. G.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

| 4 grudnia                    | 7 rano             | 1 popoł.           | 9 wiecz.           |
|------------------------------|--------------------|--------------------|--------------------|
| Cisnienie w mm               | 739.2              | 741.0 <sup>o</sup> | 744.0              |
| Temperatura w C <sup>o</sup> | -10.0 <sup>o</sup> | -10.0 <sup>o</sup> | -14.0 <sup>o</sup> |
| Kierunek wiatru              | NW                 | WNW                | W                  |
| Wiatr km./godz.              | 11                 | 11                 | 8                  |

Temperatura najwyższa — 7.9° C, najniższa — 15.0° C.

Uwaga: przeważnie pogoda. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

### POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat warszawskiego Instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 bm. Pogoda słoneczna, miejscami rankiem mglisto, temperatura około — 10, słabe wiatry lokalne lub cisza.

## Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota 5 grudnia.

Królewiec (463), godz. 20. Pieśni przy lutni, koncert lutnistów.

Monachium (485), godz. 10. Koncert instrumentalny, godz. 21:30. Operetka w 1 akcie.

Monastyr (410), godz. 20. Koncert czartowski.

Praga (550), godz. 20. Przedstawienie operowe.

Rzym (425), godz. 20. Koncert wokalno-instrumentalny.

Barcelona (325), godz. 20. Koncert operowy.

Oslo (382), godz. 18. Wieczór pieśni dla dzieci, godz. 20. Muzyka taneczna.

## Nowa prowokacja ks. Kunickiego.

Zniesienie w końcu list.

Dzień 22 listopada, obchodzony uroczystie przez społeczeństwo nasze nie tylko jako wielka rocznica zmagani naszych z najazdem ukraińskim, ale jako łącząca w sobie święto państwowe, ze względu na ustalenie granic wschodnich, wykreślonych krwią naszą, został wyzyskany przez borbafaksów ukraińskich dla urządzenia olbrzymiej prowokacyjnej wybitnie manifestacji nb. pod pretekstem poświęcenia „Proświty“ na Zniesieniu.

Zorganizowany został olbrzymi zjazd chłopów ze wsi okolicznych, zaproszono kilkudziesięciu popów, przygotowano banderę konną i 4 orkie-

stry, jednym słowem zamierzano przeciwstawić naszemu poważnemu świętu wielką manifestację, która by miała zaćmić spokój i powagę uroczystości.

Jeśli się zważy, że kościółek na Zniesieniu, oddalony jest zaledwie o kilkadziesiąt kroków od budynku „Proświty“ i nastrój, jaki panować musiał wśród polskiej ludności w chwili, gdy hymn polski, był głuszony pieśnią „Szczegół nie wmerła“ nie można uwolnić się od refleksji o prowokacji i nieobliczalnych wprost jej skutkach, gdy by nie spokojne zachowanie się ludności polskiej.

Ze rozmiary manifestacji zostały



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Sieć paradoksów.

Słyszymy często zdanie, że jednym z głównych zadań sanacji naszych stosunków finansowych i gospodarczych jest przywrócenie zbiorowego zaufania. Nigdy jeszcze tak paradoksalnie nie przedstawiało się nasze życie ekonomiczne, w którym posiadamy wszystkie warunki normalnego rozwoju, nie mogąc tych warunków wyzyskać w epoce rosnącej, nieuzasadnionej paniki i defetyzmu.

Sytuacja jest tem bardziej paradoksalna, że całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę ze wszystkich pozytywnych atutów naszej polityki gospodarczej, równocześnie jednak liczne jednostki nie chcą czy nie potrafią wyciągnąć z tego słusznych wniosków.

Dotyczy to przede wszystkim nowej zwyczajki obcych walut, obserwowanej w ostatnich dniach, niczem realnie nie umotywowanej, a przybierającej katastrofalne wprost formy.

Posiadamy pieniądź oparty o złoto (bo takim jest złoty bezsprzecznie) i zrównoważyliśmy nasz bilans handlowy. Są to dwa pierwszorzędne czynniki. Zasada niedopuszczenia do inflacji w jakiegokolwiek formie, doprowadziła nas do głodu gotówkowego, lecz ten właśnie jest dziś rekoimiam stałości naszej waluty, choć odbija się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego.

Postulat nasycenia naszego rynku znakami obrotowymi staje się najbardziej palącym. Potrzebujemy pieniędzy — choć równocześnie stajemy wobec nowego paradoksu: społeczeństwo pozbawione gotówki ma jej dość

do wywołania gwałtownego popytu na obce waluty.

Jest to oczywiście objaw przemijający i takim być musi, mimo najwiekszych usiłowań spekulacji. Dlatego można nad nim przejść do porządku dziennego, stawiając w dalszym ciągu na naczelnym miejscu postulat uzyskania kapitału obrotowego.

O klasycznej inflacji, napelniającej rynek pieniędzmi bez względu na pokrycie nie myśli nikt. Wszystkie formy surogatów pieniężnych, teoretycznie mających nawet realne pokrycie, nie mogą wejść także w rachubę. Przykład ostatnich dni nauczył nas aż nadto dobitnie, że nawet przy głodzie gotówkowym panika może obniżyć kurs pełnowartościowego pieniądza. Cóżby dopiero być mogło z walutą hipoteczną czy towarową?

Potrzebny nam jest kapitał z zewnątrz. Potrzebny nam jest nieodzownie, lecz w tem właśnie leży problem, byśmy go uzyskali za najlepszą cenę. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że posiadamy w tej chwili większość sejmową i nie trudno nam będzie wybrać zdecydowaną linię polityki. Każdy wybór oczywiście będzie miał swoje dobre i złe strony. — Lecz dziś już możemy się decydować. Przedewszystkiem zaś szybko.

Najbliższe dni powinny nam już przynieść wybór drogi. Będzie to krok naprzód do wyjścia z tej sieci paradoksów, w której się w tej chwili znajdujemy.

A. K.

## Przeciw niepraworządności.

Wydział Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski — Stowarzyszenia Kupców Polskich, stwierdza z całym naciskiem, iż normalny rozwój życia gospodarczego możliwy jest tylko przy zupełnie unormowanych stosunkach wewnętrzno-państwowych.

Na wszelkie objawy niepraworządności i próby wprowadzenia anarchii w życie państwowe reaguje natychmiast życie gospodarcze i to reaguje w sposób wybitnie ujemny. Dotychczasowe rezultaty osiągnięte w kraju, a uzyskane kosztem długoletnich ciężkich ofiar i wysiłkiem całego społeczeństwa, zostają zniszczone i przekreślone, zaufanie zagranicy zupełnie podkopane. Zmuszeni jesteśmy do nowych wysiłków, do których w dobie obecnego przesilenia i załamania się życia gospodarczego może już nawet zdolni nie będziemy.

Doceniając wagę ostatnio zaszłych wypadków żądamy bezwzględniego pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy zapominając o obowiązkach wobec Państwa i kierując się prywatnym, partyjnym interesem, podkopują niewzruszalne podstawy praworządności państwowej.

Doceniając wagę ostatnio zaszłych wypadków żądamy bezwzględniego pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy zapominając o obowiązkach wobec Państwa i kierując się prywatnym, partyjnym interesem, podkopują niewzruszalne podstawy praworządności państwowej.

## Rada Związku Zrzeszeń Gospodarczych.

Krytyczna sytuacja gospodarcza kraju spowodowała Polskie Towarzystwo Politechniczne, które się zawsze zajmowało problemami gospodarczymi — do urządzenia szeregu zebrań, w celu omówienia obecnego położenia ekonomicznego i środków do jego naprawy.

Na zaproszenie Towarzystwa wygłosili na powyższy temat referaty: dnia 9 listopada b. r. p. dr. Stanisław Biełkowski, dnia 16 listopada b. r. p. Antoni Rozwadowski, dyrektor Banku Spółek Zarobkowych i 23 listopada b. r. p. dr. Kazimierz Ihnatowicz. W zebraniach brało udział liczne grono wybitnych przedstawicieli kół bankowych, przemysłowych itd. i po każdym referacie wywodziła się bardzo ożywiona, na wysokim poziomie stojąca dyskusja. Treść referatów będzie w najbliższym czasie podana do wiadomości ogółu.

Zaraz na pierwszym zebraniu postawiono wniosek, aby wyłonić Komisję, któraby miała za zadanie zużytkować bogaty materiał zawarty w referatach i wyciągnąć z niego odpowiednie wnioski. — Dnia 30 listopada b. r. zebrała się po raz pierwszy wymieniona Komisja i przeprowadziła dyskusję nad formą stałej organizacji, któraby miała być powołana do życia i nad jej zadaniami. Rozważano dwie możliwości, a

mianowicie utworzenie w łonie Towarzystwa Politechnicznego Sekcji gospodarczej, do której weszliby jako członkowie przedstawiciele istniejących organizacji gospodarczych, a która miałaby za zadanie wydawać opinię w poszczególnych sprawach, przekazanych jej przez Towarzystwo Politechniczne, lub przedłożonych na podstawie wniosków członków. — Druga alternatywa — rozważana na posiedzeniu dotyczyła utworzenia stałej organizacji, pod tytułem: „Rada Zrzeszeń Gospodarczych”, któraby się składała z przedstawicieli Zrzeszeń Gospodarczych i która miałaby za zadanie koordynować pracę poszczególnych organizacji gospodarczych i zajmować się ogólnymi problemami dotyczącymi wszystkich działów gospodarstwa krajowego.

Komisja po dojrzałej rozprawie przychyliła się do drugiej alternatywy i postanowiła zamienić się w Komitet organizacyjny, któryby miał za zadanie zorganizować Związek Zrzeszeń Gospodarczych, wypracować dla niego regulamin i powołać go do życia. Na przewodniczącą Komitetu organizacyjnego wybrano p. dr. Władysława Stęśłowicza b. Ministra, a na zastępcę przewodniczącego p. inżyn. Stanisława Rybickiego.

— 10 —

## Z Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Dnia 23, 24 i 25-go listopada r. b. odbyły się doroczne walne zgromadzenia Komitetu i Rady Związku Polskich Organizacji Rolniczych przy licznych współudziale przedstawicieli wszystkich gałęzi produkcji rolniczej na całym obszarze Rzeczypospolitej. Na zebraniach tych, skonstatowano rozwój tej instytucji tak pod względem ilości członków i budżetowym, jak również podniesienie znaczenia jej w kraju i za granicą. Ilość członków Związku, którymi są organizacje społeczno-rolnicze zrzeszenia handlowe, przemysłowe i finansowo-gospodarcze, jakoteż Izby rolnicze i organizacje zawodowe. — wzrosła z 29 w dniu 31 grudnia ub. r. do 38 w chwili obecnej. Najlepszym wyrazem rozwoju działalności Związku P. O. R. jest przystąpienie do publikowania własnego organu pod tyt.: „Rolnik Ekonomista” pod redakcją p. A. Iwańskiego.

Działalności Związku P. O. R. były poświęcone przemówienia p. prezesa K. Fudakowskiego i sprawozdania z pracy poszczególnych referatów, a mianowicie referatu handlowego, prawnego, kredytowego, przemysłu rolnego i statystycznego. — P. Fudakowski podkreślił znaczenie wpływów, jakie Związek potrafił zdobyć dzięki swej polityce, tak wobec rządu i ciał ustawodawczych, jakoteż wobec całego społeczeństwa. Związek był zawsze przeciwnikiem dotychczasowej polityki rządowej popierania konsumenta kosztem producenta i wypowiadał się za większą ochroną interesów wytwórczości, a zwłaszcza rolniczej. Życie potwierdziło jego stanowisko i obecnie tak u czynników miarodajnych, jak w społeczeństwie dokonuje się przełom w poglądach na zagadnienia gospodarcze i zaczyna zakorzeniać się zrozumienie interesów produkcji, a rolnictwa przede wszystkim. — Poza tem mówca podkreślił znaczenie kredytu jako czołowego zagadnienia, które rozwiązać należy własnymi siłami. Wreszcie wskazał na znaczenie Związku na terenie międzynarodowym, co znalazło swój najdobitniejszy wyraz w nominacji go na członka honorowego Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

Na posiedzeniach tych odbyły się także wybory. Do Prezydium Związku P. O. R. zostali powołani: p. K. Fudakowski jako prezes, ks. Witold Czarotoryski i Z. Pluciński — jako wiceprezesi, a nadto pp.: dr. K. Esden-Tempowski, Antoni Jundziłł, Feliks Wojewódzki, Zbigniew Żółtowski i Hipolit Wasowicz. Sekretarzem jeneralnym został p. J. Gościński na miejsce dobrowolnie ustępującego p. H. Wasowicza, a stałe urzędującym członkiem Prezydium p. Z. Żółtowski. Prócz tego dokonano wyboru 27 członków Komitetu Związku, 6-ciu zastępców i 3 członków Komisji Rewizyjnej. mianowicie: na członków Komitetu wybrani zostali pp.: Buszczyński Stefan, Chłapowski Mieczysław, Chrzanowski Zygmunt, Dominirski Jan, Esden-Tempowski Kazimierz, Grzybowska Aleksandra, Jundziłł Antoni, Karłowski Stanisław, Kleniewski Przemysław, Lutostawski Jan, Łuszczewski Konrad, poseł, Machnicki Janusz, Mai Andrzej, Popławski August, Rozwadowski Jan, Stecki Jan, senator, Słowiński Stanisław, Szebeko Ignacy, poseł, Surzycki Stefan, prof., Szukczewski Wiktor, Weiss Zygmunt, Wasowicz Hipolit, Wojewódzki Feliks, Zagłębny Jan, Żeleński Władysław, Żółtowski Leon poseł, Żółtowski Zbigniew. — Do Komisji Rewizyjnej — pp.: Pluciński Leon, poseł, Głazewski Adam, Zdanowski Juliusz, senator.

W rezultacie obrad Rada Związku Polskich Organizacji Rolniczych uchwaliła następującą rezolucję przedstawioną przez p. J. Gościńskiego kierownika

W-tu Społeczno-Ekonomicznego Związku P. O. R. mianowicie:

### I. W sprawie kredytu rolniczego.

Zważywszy, że obciążenie kredytowe rolnictwa, zwłaszcza zaś większych warsztatów rolnych krótkoterminowymi niesłychanie kosztownymi zobowiązaniami, doszło do rozmiarów — grożących ogólnie powstrzymaniem postępu rolniczego, a nawet cofnięciem poziomu kultury i produkcji rolniczej, a wielu jednostkom gospodarczym zupełną niewypłacalnością i niemożnością dalszego prowadzenia produkcji, że wywołana kryzysem gospodarczym podaż ziemi wielokrotnie przewyższa siłę nabywczą małopolskiej i bezrolnej ludności wiejskiej, Rada Związku P. O. R. stwierdza, że odrodzenie kredytu długoterminowego, dostosowanego zarówno pod względem stopy procentowej, jak i warunków amortyzacji do realnej dochodowości warsztatów rolnych, umożliwiające normalną produkcję warsztatów rolnych, intensywną akcję parcelacyjną i konwersję nadmiernych zobowiązań krótkoterminowych, jest podstawowym warunkiem uratowania produkcji rolniczej od grożącej jej katastrofy i że do chwili uzyskania pożyczki zagranicznej i przeprowadzenia zarządzeń sanacyjnych w dziedzinie gospodarczej, co wymagać będzie dłuższego czasu, konieczną jest natychmiastowa akcja, zmierzająca do ożywienia obrotu pieniężnego w Polsce.

### II. W sprawie umowy handlowej z Niemcami.

Zważywszy, że importujące znaczne ilości środków aprowizacyjnych państwo niemieckie jest naturalnym rynkiem zbytu dla naszego eksportu rolniczego, że rolnictwo polskie jest zainteresowane w istnieniu normalnego obrotu towarowego pomiędzy Polską a Niemcami, Rada Związku P. O. R. stwierdza, że jedynie układ zapewniający trwałość i ciągłość eksportu roślinnych i zwierzęcych wytworów produkcji rolniczej będzie zgodny z interesami naszego życia gospodarczego i wypowiada się stanowczo przeciwko zawieraniu, układowi, nieuwzględniającego całkowicie tych warunków.

### III. W sprawie rewizji taryfy celnej.

Rada Związku P. O. R. stwierdza z ubolewaniem, że interesy produkcji rolniczej nie zostały dostatecznie uwzględnione przy dokonanej ostatnio rewizji taryfy celnej, że wbrew proklamowanej uroczystości przez rząd zasadzie obrony produkcji pozostawiono bez ochrony celnej cały szereg podstawowych wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rada Związku P. O. R. wzywa wszelkie powołane do tego czynniki do dalszych wysiłków w celu zdobycia dla rolnictwa pełnego równouprawnienia w dziedzinie polityki celnej i uzyskania należytej ochrony celnej dla wszystkich wytworów produkcji rolniczej.

### IV. W sprawie ustawodawstwa społecznego.

Wychodząc z założenia, że wysokość tak zwanych „świadczeń społecznych” podnosi nadmiernie koszt produkcji i nakładu na warsztaty rolne zbyt dotkliwe ciężary. Rada Związku P. O. R. domaga się rewizji odnoszących tych świadczeń do zdolności płatniczej obciążonych, a w szczególności podkreśla z naciskiem konieczność nowelizacji ustawy o kasach chorych.



## Wykupno świadectw przemysłowych.

Wydział Stowarzyszenia Kupców Polskich donosi, że w związku z ogłoszonymi już obwieszczeniami o obowiązkach wykupu świadectw przemysłowych na rok 1926 do końca grudnia r. b. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Minist. Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia r. b. a reszty do końca marca 1926 r.

W umotywowaniu tego postulatu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa polskiego stwierdza niemożność podniesienia w dobie katastrofalnego ściśnięcia rynku pieniężnego przez zamierające życie gospodarcze jakichkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnio płatnych podatków bezpośrednich.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25% zwykłą cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postulatów wpłynęłoby na znaczną redukcję warsztatów pracy życia gospodar. stwierdzić należy, nie ubiegając decyzyjnych czynników miarodajnych — iż przedstawiona sytuacja znajduje pełne zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwać przeto należy zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca r. b. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. wł.). Zniżka dolara na dzisiejszym zebrań giełdowym czyniła coraz dalsze postępy, tembardziej, że prócz Banku Polskiego dostarczyło w dostatecznych ilościach dolary kilka poważnych instytucji bankowych. Kurs dolara obniżył się do 7'85 a w obrocie zaś pozagiełdowym wyniósł 8 zł.

Złotym rublem zawarto jedną tylko transakcję (za 1 rb. — 4'10 zł.). Wobec spadku dolara żądania były coraz niższe.

W wolnym obrocie dolar oddawano o godz. 17 po 8'10 do 8'05 przy tendencji zniżkowej.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 4-go grudnia (Tel. wł.). Londyn 4.84 i piętnaście szesnastych, Paryż 3.82, Bruksela 4.53, Rzym 4.04, Berno 19.27 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80, Wiedeń 14 i je-

dna ósma, Budapeszt 14 i jedna ósma, Białogród 177 i jedna czwarta.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 4-go grudnia. (Tel. wł.). Londyn 39, Berlin 59.70—60.30, Berlin (wyplaty na Warszawę) 53.36—53.64, Gdańsk 68.92—69.08, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 67.42—67.58, Wiedeń (czeki) 88.45—88.95, Zurych 55—60.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 4-go grudnia. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 4, Dr. May 20.50—21, Poznańska Spółka drzewna 0.25.

### ZBOŻE.

Lwów, 4 grudnia. Obroty giełdowe dzisiejsze wyłącznie w pszenicy. Poszukiwany owies dla eksportu. Wobec zwykłego kursu złotego za granicą, ceny towarów eksportowych kalkulują się znacznie niżej od ostatnich notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie nadal silne.

Pszenica czerwona 31—33. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 26—28, żyto 19—20, jęczmień browarniany 20—21, owies 19.50—20.50 zł.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 grudnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach kształtował się dziś w następujący sposób: Rano Bank Polski ogłosił kurs placenia zł. 8.40 i po tym kursie zaczęto masowo sprzedawać dolary w Banku Polskim. Wskutek tego Bank Polski obniżył kurs na zł. 8.10 i zdołał po tym kursie zakupować pewne ilości. Wkrótce jednak tendencja wzmożniła się, a kurs podniósł się początkowo na zł. 8.20, potem zaś doszedł do zł. 8.50, po południu zaś obniżył się na zł. 8.30.

Na giełdzie walutowo-dewizowej figurują dziś na cedule giełdowej kursy od zł. 8.30 począwszy aż do zł. 8.80. Linja kursów kształtowała się w ten sposób, że początkowy kurs zanotowano zł. 8.30, potem 8.50, następnie kurs najwyższy 8.80. Z kolei obniżył się na zł. 8.60, 8.58, jako końcowy zaś figuruje zł. 8.45. Jak zanotowano 8.35 i 8.50.

Z innych dewiz doszło do następujących transakcji: Londyn zł. 41.10 i 41.40, Zurych zł. 163.50, Praga zł. 25.20. Mediolan zł. 34.26.

Akcje utrzymały się na ogół na poziomie ostatnich notowań; z bankowych Hipoteczny 39 gr., Z. B. K. 5 i 7 gr. Z papierów wieńskich Browary zł. 8.10 i 8.25, Siersza górnicza zł. 2.15 i 2.50. Cukrownicze bez zmiany: Chodorów 5.35 do 5.45, Chybie 4.25. Z innych kotowanych Gazołina 1.30 do 1.40, Oikos zł. 1.00, Tespy 2.90.

Na pogiełdzie niekotowanych kupiono kilkadziesiąt Gazów wschodnich po kursach zł. 9.50 do 10.00, Gazów zachodnich placono 1.10, Jaworzno (100) 6.80 do 7.00, akcje Banku Polskiego zł. 46.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.30, Z. B. K. 0.05, 0.07, Browary 8.25, 8.10, Chodorów 5.45, 5.40, 5.35, Chybie 4.25, Gazołina 1.40, 1.35, 1.30, 1.35, Oikos 1.00, Siersza górnicza 2.15, 2.50, Tespy 2.90.

## Wiadomości gospodarcze. Kronika krajowa.

== Handel polsko-norwegijski. W pierwszym półroczu 1925 obroty handlowe pomiędzy Polską a Norwegią wykazały nieznaczny spadek, przypadający głównie na zmniejszenie wywozu. Wartość przywozu w okresie sprawozdawczym wynosiła 2.2 mil. zł. wobec 2.5 mil. zł. w pierwszym półroczu 1924. Wartość wywozu natomiast wynosiła zaledwie 1.4 mil. zł. wobec 2.7 mil. zł. w okresie styczeń—czerwiec 1924. Bilans handlowy obrotów polsko-norwegijskich zamyka się niedoborem w wysokości 129 tys. zł. wobec nadwyżki w wysokości 193 tys. zł. w pierwszym półroczu 1924 r. Na niepomysłny zwrot w stosunkach polsko-norwegijskich wpłynęło zmniejszenie wywozu produktów rolniczych skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju.

== Wyniki eksportu jai z Polski. Eksport jai w pierwszym półroczu r. b. osiągnął znacznie wyższe cyfry, niż w analogicznym okresie r. 1924. Ogółem w tym czasie wywieziono 13.554 tonn towaru wobec 4.195 tonn w okresie styczeń—czerwiec 1924 r. Z tej ilości przypada na wywóz do Niemiec 12.748 tonn, tj. gros całego eksportu. Wywóz do Anglii wynosił 571 tonn i do innych krajów 236 tonn. Rozwój cyfr eksportowych tego towaru w pierwszym półroczu r. b. pozwala stawiać korzystne horoskopy na przyszłość. Produkcja jai w Polsce czyni coraz to znaczącej postępy, przyczem projektowana obecnie standaryzacja tego towaru wpłynie niewątpliwie na zwiększenie wywozu tego artykułu. Poważnym konkurentem jai polskich na rynku światowym była w okresie sprawozdawczym Rosja sowiecka, która wywoziła w okresie tym jaja gatunkowe wyższe i tańsze.

== Handel polsko-jugosłowiański. Obroty handlowe między Polską a Jugosławią w pierwszym półroczu 1925 wykazały nieznaczny wzrost w porównaniu do obrotów w pierwszym półroczu 1924. Należy zaznaczyć, że rynek jugosłowiański jest nieznacznie trudny do opanowania z powodu silnej konkurencji Czechosłowacji i Niemiec, które całkowicie prawie zaspakajają potrzeby przywózowe Jugosławii. Wartość przywozu z Jugosławii do Polski wynosiła w okresie sprawozdawczym 2.1 mil. zł. wobec 2.5 mil. zł. w analogicznym okresie 1924 r. Wartość wywozu wykazała prawie dwukrotny wzrost w porównaniu do odpowiedniego okresu roku ubiegłego, wyrażając się w cyfrze 1.6 mil. zł. wobec 884 tys. zł. Zmniejszyło się również saldo pasywne całego handlu dla Polski z 1.1 mil. zł. w pierwszym półroczu 1924 do 542 tys. zł. w okresie sprawozdawczym.

| Dywidenda w złotych | Kapitał zakładowy |                | Wartość nominalna |     | Akcje kotowane      | Transakcje |             |             |
|---------------------|-------------------|----------------|-------------------|-----|---------------------|------------|-------------|-------------|
|                     | w mil. Mkp.       | w tys. złotych | Mkp.              | Zł. |                     | 4 grudnia  | 3 grudnia   | 2 grudnia   |
| 0'30                | 1.050             | 5.000          | 280               | 100 | Bank Hipoteczny     | 0'39       | 0'40        | —           |
| 0'05                | 600               | 5.000          | 1.000             | 100 | Polski Bank Handl.  | —          | —           | —           |
| —                   | 1.000             | 3.000          | 280               | 10  | Bank Małopolski     | —          | —           | —           |
| —                   | 500               | —              | 280               | —   | Bank powsz. kred.   | —          | —           | —           |
| —                   | 2.800             | 6.000          | 280               | 100 | Bank Przemysłow.    | —          | 0'14        | —           |
| —                   | 2.860             | 3.000          | 280               | —   | Bank Ziem. kred.    | 0'05—0'07  | 0'05—0'08   | —           |
| 0'60                | 1.000             | 20.000         | 1.000             | 20  | Zw. Sp. 7. w Poz.   | —          | —           | —           |
| 1'00                | 400               | —              | 500               | —   | Browary             | 8'10—8'25  | 8'60—8'75   | 9'75—8'90   |
| 0'25                | 1.000             | 6.250          | 1.000             | 100 | Chodorów            | 5'35—5'45  | 5'50—5'75   | 6'00        |
| 0'50                | 450               | 3.000          | 1.000             | —   | Chybie              | 4'25       | 4'55—4'75   | 5'00—5'25   |
| —                   | —                 | 6.600          | 1.000             | 50  | Cegielni            | —          | —           | 11'00       |
| —                   | 900               | 900            | 1.000             | 10  | Cmielów             | —          | —           | —           |
| —                   | 1.000             | —              | 500               | —   | Lokomotywy          | —          | —           | —           |
| —                   | 35                | —              | 140               | —   | Gafota              | —          | —           | —           |
| —                   | 750               | 1.500          | 1.000             | —   | Gazolina            | 1'30—1'40  | 1'45—1'55   | 1'50—1'60   |
| —                   | —                 | 2.000          | 140               | 100 | Górka               | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 140               | —   | Karpali             | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Niemojowski         | —          | 0'25        | —           |
| —                   | —                 | —              | 500               | —   | Nitrat Zakł. ch.    | —          | —           | —           |
| —                   | 650               | 2.625          | 1.000             | —   | Oikos               | 1'00       | —           | 1'15        |
| 0'04                | 2.500             | 2.500          | 500               | 10  | Parowozy            | —          | 0'27—0'30   | 0'30        |
| 0'02                | 500               | 750            | 500               | 25  | Pezet               | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Pocisk              | —          | —           | —           |
| —                   | 300               | 500            | 500               | —   | Polska nafta        | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 10.000            | —   | Polskie Tow. Bud.   | —          | —           | 1'00        |
| —                   | —                 | —              | 500               | —   | Rakszawa            | 2'15—2'50  | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 140               | —   | Siersza gór.        | —          | —           | —           |
| —                   | 600               | 3.000          | 700               | —   | Tepege              | 2'90       | 3'00        | 3'05—3'20   |
| —                   | 600               | 5.000          | 1.000             | 25  | Tespy               | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | 7.500          | 1.000             | 100 | Zieleniewski        | —          | —           | —           |
| —                   | 528 1/2           | —              | 140               | —   | Tohan               | —          | —           | —           |
| —                   | 300               | —              | 1.000             | —   | Tehate              | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | 62 1/2         | 1.000             | 10  | Hurtownia kol. S.A. | —          | —           | —           |
| Akcje niekotowane   |                   |                |                   |     |                     |            |             |             |
| —                   | 1.000             | —              | 10.000            | —   | Arma                | —          | —           | —           |
| —                   | 112               | —              | 140               | —   | Azot                | —          | —           | —           |
| —                   | 500               | —              | 1.000             | —   | Brugger             | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Elektrosan          | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | 220            | 1.000             | 100 | Foresta             | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Gazy Wschodnie      | 9'50—10'00 | 9'85—10'20  | —           |
| —                   | 500               | —              | 1.000             | —   | Gazy Zachodnie      | 1'10       | 1'40        | 10'50—11'00 |
| —                   | 1.000             | 500            | 1.600             | —   | Gzociagi            | 6'80—7'00  | —           | —           |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 100)   | —          | 7'50—7'75   | —           |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 25)    | —          | 9'00        | 8'50—8'90   |
| —                   | 400               | —              | 5'0               | —   | Jaworzno (drobne)   | —          | —           | —           |
| —                   | 600               | —              | 500               | —   | Len                 | —          | —           | —           |
| 0'10                | —                 | —              | 1.000             | —   | Lesienice           | —          | —           | —           |
| —                   | 1.008             | —              | 1.000             | —   | Machlejd            | —          | —           | —           |
| 0'16                | 44                | 2.016          | 4.000             | 10  | Olkusz              | —          | —           | —           |
| —                   | 44                | 5.500          | 4.000             | —   | Przeworsk okaz.     | —          | —           | —           |
| —                   | 49                | 5.500          | 200               | —   | Przeworsk imien.    | —          | —           | —           |
| —                   | 50                | —              | 1.000             | —   | Radziwiłł           | —          | —           | —           |
| —                   | 35                | —              | 1.000             | —   | Rucker              | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | 280               | —   | Schön               | —          | —           | —           |
| —                   | 15.000            | —              | 1.000             | —   | Szkoło w Krośni     | —          | —           | —           |
| 8.00                | —                 | 100.000        | —                 | 100 | Węglówki            | —          | —           | —           |
| —                   | —                 | —              | —                 | —   | Polski Bank         | 46'00      | 45'00—46'00 | 46'00       |

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 4 grudnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

|                              |             |           |
|------------------------------|-------------|-----------|
| 1 Dolar amerykański          | Zł.         | 8'30—8'50 |
| Nowy Jork                    | 8'35—8'50   |           |
| 1 Funt szterling             | 41'10—41'40 |           |
| 100 Franków belgijskich      | —           |           |
| 100 " francuskich            | 163'50      |           |
| 100 " szwajcarskich          | —           |           |
| 100 Florinów holenderskich   | 25'20       |           |
| 100 Koron czechosłowackich   | —           |           |
| 100 Koron duńskich           | —           |           |
| 100 Szylingów austriackich   | —           |           |
| 100 Marek niemieckich        | —           |           |
| 100 Lei rumuńskich           | 34'26       |           |
| 100 Lirów włoskich           | —           |           |
| 100 Dynarów jugosłowiańskich | —           |           |

Dolar et. w wolnym obrocie

8'40—8'10—8'20—8'30—8'30.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT)

|                     |        |       |       |
|---------------------|--------|-------|-------|
| Dolary amerykańskie | 8'10   | 7'85  | 7'67  |
| Sztokholm           | —      | —     | —     |
| Belgia              | —      | —     | —     |
| Belgrad             | —      | —     | —     |
| Budapeszt           | —      | —     | —     |
| Bukareszt           | —      | —     | —     |
| Holandia            | —      | —     | —     |
| Kopenhaga           | —      | —     | —     |
| Londyn              | 38'76  | 38'30 | 38'21 |
| Nowy Jork           | 8'07'5 | 7'85  | 7'83  |
| Paryż               | 00'00  | 00'00 | 00'00 |
| Praga               | 00'00  | 00'00 | 00'00 |
| Szwajcaria          | 00'00  | 00'00 | 00'00 |
| Wiedeń              | 00'00  | 00'00 | 00'00 |
| Włochy              | 00'00  | 00'00 | 00'00 |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4 grudnia. (zamknięcie) (PAT)

|           |        |                |         |
|-----------|--------|----------------|---------|
| Paryż     | 19'90  | Kopenhaga      | 129'30  |
| Londyn    | 25'16  | Sofia          | 9'77'5  |
| Nowy Jork | 51'9   | Praga          | 15'37'5 |
| Belgia    | 21'50  | Warszawa       | 60'00   |
| Włochy    | 20'90  | Budapeszt      | 0'72'7  |
| Hiszpania | 73'45  | Białogród      | 9'20'   |
| Holandia  | 208'70 | Ateń           | 7'00    |
| Berlin    | 12'36  | Konstantynopol | 2'83    |
| Wiedeń    | 73'15  | Bukareszt      | 2'35'   |
| Sztokholm | 138'85 | Helsingfors    | 13'07   |
| Oslo      | 105'50 | Buenos Aires   | 215'00  |

Tendencja spokojna.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 4 grudnia. (PAT)

|            |         |          |           |
|------------|---------|----------|-----------|
| Nowy Jork  | 484'875 | Holandia | 12'06'125 |
| Francja    | 126'56  | Dania    | 19'35     |
| Belgia     | 107'05  | Niemcy   | 20'36'    |
| Włochy     | 120'25  | Austria  | —         |
| Szwajcaria | 25'15   | Praga    | 143'53    |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 4 grudnia. (PAT)

|           |        |            |        |
|-----------|--------|------------|--------|
| Londyn    | 126'50 | Szwajcaria | 502'00 |
| Nowy Jork | 26'09  | Holandia   | 10'48  |
| Belgia    | 118'00 | Szwecja    | 688'00 |
| Włochy    | 105'10 | Rumunia    | 11'00  |

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń dnia 4 grudnia 1925.

|           |         |           |          |
|-----------|---------|-----------|----------|
| Amsterdam | 264'90  | Madryt    | 100'90   |
| Belgrad   | 12'54'5 | Mediolan  | 28'52    |
| Berlin    | 168'75  | N. Jork   | 307'25   |
| Bruksela  | 23'09   | Paryż     | 27'12    |
| Budapeszt | 99'52   | Praga     | 20'98'00 |
| Bukareszt | 9'23    | Sofia     | 5'14'50  |
| Oslo      | 144'80  | Sztokholm | 189'40   |
| Kopenhaga | 176'80  | Warszawa  | 68'45    |
| Londyn    | 34'26   | Zurych    | 136'54   |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

|                                    |       |       |
|------------------------------------|-------|-------|
| 8 pr. Państwowa Polityczka złotowa | 76'—  | 75'—  |
| 4 pr. Polityczka Dolarowa          | 62'00 | 64'00 |
| 10 pr. Polityczka Kolejowa         | 80'—  | 80'00 |
| 6 pr. Polityczka Konwersyjna       | 43'50 | 43'50 |

### Akcje

|                                 |      |      |
|---------------------------------|------|------|
| Bank Dyskontowy Warszawski      | 5'00 | 0'00 |
| Bank Handlowy Warszawski        | 0'00 | 2'25 |
| Polski Bank Przemysłowy         | —    | 0'0  |
| Bank Zachodni                   | 1'20 | 1'30 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 4'00 | 4'00 |
| Kłiewski                        | 0'13 | 0'14 |
| Puls                            | —    | 0'40 |
| Spieśs                          | —    | —    |
| Zgierz                          | —    | —    |
| Elektryczność                   | —    | 0'00 |
| Sita i Światło                  | 0'23 | 0'22 |
| Chojorów                        | 5'20 | 5'25 |
| Czersk                          | 0'00 | —    |
| Częstocice                      | 0'00 | 0'00 |
| Warszawskie Tow. Fabr. Cukru    | 1'00 | 1'65 |
| Pirley                          | 0'09 | 0'33 |
| Warszawskie Tow. Kopalni Węgla  | 1'35 | 1'20 |
| Polska Nafta                    | 0'00 | 0'00 |
| Bracia Nobel                    | 1'33 | 1'40 |
| Cegielski                       | 0'23 | 0'25 |
| Fitzner Gamber                  | —    | —    |
| Lilpop                          | 0'46 | 0'49 |
| Modrzejew                       | 2'50 | 2'30 |
| Norblin                         | 0'16 | 0'77 |
| Ostrowieckie                    | 4'15 | 4'25 |
| Parowozy                        | 0'24 | 0'23 |
| Pocisk                          | 1'10 | 0'00 |
| Rohn Zieliński                  | 0'00 | 0'00 |
| Rudzki                          | 0'76 | 0'75 |
| Starachowice                    | 1'00 | 1'00 |
| Urus                            | 0'00 | 0'00 |
| Zieleniewski                    | 0'00 | 0'00 |
| Zyars                           | 6'50 | 7'15 |
| Borkowski                       | 0'00 | 0'75 |
| Syndykat rolniczy               | 0'00 | 1'45 |
| Haberbusch                      | 5'75 | 5'75 |
| Spirytyus                       | 1'05 | 1'30 |
| W. T. T. i Zegl.                | 0'00 | 0'00 |
| Cmielów                         | 0'00 | —    |



# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

**POSCIOCHY**, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykotaż zimowy poleca **Gabriel Zyweck**, Kiliński-go 1. 9768

**KUPUJE** meble fortepiany, dywany, obrazy, antyki i t.p. Zgłoszenia Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny 10144

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH** Rozalii Bourdon Lwów, Kutowski 8, sprzedaje wszelkie formy, na ząbanie fastrygują oraz nanka kroju i szycia. 4611

**TOKOENIE**, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Motory, Maszyny młyńskie, Kamienne, Pompy, Pasy poleca „**PILOT**”, Lwów, ul. Batorskiego 4 9244

**JABKA** rzemień rwane w paczkach po 30 kg, również mak niebieski i biały, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Zahajce, poczta Podhajce. 10028

**RYBY** ze spustu stawu, kilkadziesiąt cefnarów, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Zahajce, poczta Podhajce. 10027

**SANEC** dla dzieci i dorosłych po cenach konkurencyjnych, oraz piec, magla, wagi, narzędzia, pilniki, pasy, gurt, postronki, papa, J. Szuman, Lwów ul. Krasińskich 18-a. 10053

**WARSZTATY** tkackie ręczne pospieszne, motorowe i kłimkarskie, stalowe grzebienie (płyty) wszelkich wymiarów, nicielnice luzne i stałe (Rumonice), czółenka tkackie, grzebnie do wełny i lnu ręczne i korbowe, maszyny szafowe i jacard'a, snowadła i inne przyrządy tkackie dostarcza firma „**Textyl**”, Rawa Ruska. 10171

**ŚWIETNE** opaski po 10 zł. Małgorzata, Batorskiego 34, II. p. 10179

**KUPUJE** kamienie w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod „**Kamieniczka**” 10170

**PARCELE** przy ul. Zielonej po 3, 2 1/2, 1 1/2 i 1 dolarze za sąsiad — przy drodze Wuleckiej po 13 zł, sprzedaż „**Seleritas**”, Jagiellońska 17. 10172

**DO** gabinetu fizycznego i chemicznego kolbki, rurki, flaszki ze szklanymi korkami, używane przyrządy i wszelkie drobiazgi skupuje. Szczepreszyn, Seminarjum, nauczyciel fizyki. 10178

**GARNITUR** salonowy mało używany okazynie do sprzedania, „**Walczyńska** 33, parter lewy. 10177

**BIBLIOGRAFIA** Historii Polskiej Dr. L. Finkla zeszyt IV, część I (Oświata), i zeszyt I część trzeciej (Historia polityczna i I dodatek) sprzedam. Oferty pod Bibliografią do Administracji do 15. XII br. 10165

**SMACZNE**, zdrowe obłady do menażek, ulica Dąbrowskiego 1. 5. parter — zgłoszenia od 2—Sej. 10157

**FUTRO PODRÓŻNE** (samochodowe) renifery na czarnych niedźwiedziach do sprzedania **Kopernika 15, I. p.** 10168

**PIERZE** i poduszki najsumienniejszy wyrobów pełniane poleca **Władysław WEBER** Lwów BATORSKIEGO 2.

**Świeczki i Lichtarzyki** na drzewko, perfumy, wody kolońskie, mydła, szczotki poleca

**JÓZEF KOLEŻAŃSKI** Lwów, Batorskiego 34 a. 10183

**MEBLE NA RATY** bez podwyższenia cen udziela firma **MUNZERA** Rejtana 4. Sypialnia, Jadalnia, Sal. Kluby skórzane krzesła Thonet, Syp. dęb. po cenach konkurencyjnych. 9832

**Łóżećka** dziecinne oraz łóżka żelazne i mosiężne najtaniej poleca 9917

**MAGAZYN MEBLI** **STILL i Spółka** Lwów, Kazimierzowska 28, Osobom godnym zaufania udziela się kredytu!

**Podarki wartościowe** gustowne a tanie **WŁ. BUSZEK** 9881 poleca Lwów, Akademicka 5.

**NA GWIAZDKĘ** **Kołdry puchowe, koce wełniane**, materace, poduszki, prześcieradła, **DIWANY, CHODNIKI, FIRANKI** poleca **W. IZYCKIEGO** Lwów, Kopernika 3. 9975

**Naczynia kuchenne** aluminiowe i emalowane **Nakrycia stołowe** alpakowe **Łóżka blaszane i żelazne** poleca w najlepszych gatunkach **MARIAN KOŚCIUK** Lwów, UL. CZARNIECKIEGO 1. 10088

**WOLNE POSADY.** 6 groszy za wyraz.

**POSZUKUJE** SPÓŁNIKA. Pierwszorzędne biuro które prowadzi z dobrym wynikiem wieloletni interes poszukuje inteligentnego pana z praktyką biurową i z wkładem w gotówce 1500—2000 dolarów. Oferty w języku niemieckim pod „**Pielęgni** dochód” do administracji gazety. 10191

## NA GWIAZDKĘ POLECAMY: NA GWIAZDKĘ

**Kołdry, Materace, Dywany, Firanki, Portjery, Kapy i Koce na łóżka, Pościel, Bieliznę damską i męską w największym wyborze. CENY UMIARKOWANE. CENY UMIARKOWANE.**

**J. DREXLER I SYNOWIE** Lwów 9971 pl. Kapitulny 2.

## WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ.

## DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES

LWÓW, PLAC MARJACKI I. 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem 3 klasy

|            |                   |        |                  |
|------------|-------------------|--------|------------------|
| Ciągnięcie | losów ćwiartek po | 30 zł. | <b>GŁÓWNA</b>    |
| 10 i 11    | losów połówek „   | 60 „   | <b>WYGRANA</b>   |
| grudnia.   | losów całych „    | 120 „  | <b>400000 zł</b> |

Należytość ..... zł. prześlę po otrzymaniu losów przekazem lub blankietem P. K. O. o którego bezpłatne dołączenie proszę. 10180

Dokładny adres: .....

## LICYTACJA NA OPAŁ.

W kancelarii Nadleśnictwa w Delatynie odbędzie się dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 10-tej przed południem publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 25.000 m<sup>3</sup> oparu bukowego w stanie gotowym, zdeponowanego na składzie przy torze przemysłowym obok taniaku firmy „**Delatyna**” w Delatynie. Oferować można cenę dowolną na każdą ilość drewna, jednakowoż nie mniej jak do 5.000 m<sup>3</sup>. Bliższe informacje w Nadleśnictwie Delatyna poczta i stacja kolejowa w miejscu lub w Dyrekcji Lasów państwowych we Lwowie. 10169

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie.

## STANISŁAW GRABSKI

Minister Wyznań, Religii i Oświecenia Publicznego.

## NARÓD a PAŃSTWO

*Naczelną zasadą naszej polityki wewnętrznej musi być ograniczenie do najniezbędniejszego tylko minimum zadań państwa i jego ingerencji w społeczne, gospodarcze i kulturalne życie narodu, którego posęp musi się opierać przede wszystkim na samorzutnej twórczości obywatelskiej.*

*Niedomagania naszego obecnego życia państwowego pochodzą stąd, że gdy prawne formy Rzeczypospolitej są ostatniem słowem nowoczesnej demokracji, to jednak pod względem społecznej struktury i kultury politycznej narodu jesteśmy zapóźnieni o parę wieków.*

**CENA 3 ZŁOTE.**

**DO NABYCIA W ADM. „SŁOWA POLSKIEGO”.**

PROF. R. WACEK.

DLA MŁODZIEŻY I STARSZYCH.

## ROWEREM PO EUROPIE

TOM I.

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI,

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BALKANIE, PRZESZWAJACIE I FRANCJĘ DO HISZPANII — RIVIERĄ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZESZWAJACIE DUNAJEM DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLIOTECE „**MŁODOŚĆ I SIŁA**”, LWÓW, ZIMOROWICZA 15.

3.50 zł. Cena egzempl. z przesyłką pocztową 3.50 zł.

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowym.

## POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

**ZDOLNA** krawczyni poszukuje szycia w prywatnych domach przerabia szranie suknie, płaszcze oraz kostiumy. Adres do Słowa Polskiego pod „**Przystępna**”. 10084

**ELEKTROMECHANIK**, szofer poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Słowa „**Szofer**”. 10056

**KORESPONDENTKA** francusko i niemiecko-polska ze znajomością języka angielskiego przyjmie posadę. Zgłoszenia do Administracji „**Korespondentka**”. 10046

**WYKWAŁIFIKOWANA** krawczyni-ekspedientka, władająca językami z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym zakładzie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listowne zgłoszenia pod: „**Energiczna**” do Admin. Słowa. 10033

**OSOBA** młoda, intel. pogodnego usposobienia poprowadzi dom, zajmie się ewent. wychowaniem dzieci lub jako była wykwalifikowana siła biurowa może być pomocną w każdym interesie. Łaskawe zgłoszenia pod: „**Romualda**” do Admin. Słowa. 10032

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 6 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty na imię **Zofia Wygodzina** wydany przez Dyrekcję Policji Lwów. 10095

**ZGUBIONO** dwa oryginalne dyplomy doktorskie na nazwisko **Jasiński i Teleżyński**. — Łaskawy znawca zechce oddać Dr. Jasiński, ul. Sakramentek 26. 10173

## NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

**KURS KROJU** i szycia krawieczyzny i bielizniarstwa **Helena Pietraszewskiej** rozpoczyna się 15 grudnia. Wpisy codziennie przedpołudniem od godziny 11-L. **École Reforme**, Pańska 14. 10115

**STENOGRAFIJ** wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 10151

**POSZUKUJE** lekcji w zakresie szkół średnich (niższe gimnazjum). Łaskawe zgłoszenia do Administracji „**Słowa Polskiego**”, pod: „**Mr. T.**” 10182

**JĘZYK** niemieckiego, francuskiego angielskiego za skromnym wynagrodzeniem lub za mieszkanie udzieli osoba inteligentna przyzwyczajona, przyjmie posadę lektorki w domu kat. Łaskawe Zgłoszenia do Admin. pod „**Nauka**”. 10135

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

**POKÓJ** dla studjującej panienki przy inteligent. rodzinie. Wiadomość w Administracji. 9930

**DO WYNAJĘCIA** pokój wraz z utrzymaniem pierwszorzędem dla jednego pana na stanowisku lub dwóch P. T. Akademików. Wiadomość: ul. Romanowicza 5, I. piętro, między 3—8 pop. Pod tym adresem wydaje się również obłady w domu i do menażek. 10092

**MIESZKANIE** luksusowe 6 pokojowe z kuchnią łazienką, telefonem, z garażem w pięknej okolicy we wili w śródmieściu z nowymi meblami i urządzeniem biurowym lub bez do odstąpienia. Pisemnie do administracji pod luksusowe mieszkanie. 10143

**POKÓJ** z utrzymaniem lub bez. — **Turecka 3, m. 12.** 10019

**POKÓJ** frontowy ul. Romanowicza 32, drzwi 7, II. p. do odnalezienia zaraz zgłoszenia 3—5 popoł. 10176

**POKÓJ** umiarkowany zamożniejszym panom wynajmę **Karpińskiego 7, I. 2.** 19167

**POSZUKUJE** 4 pokoje z kuchnią. Warunki i zgłoszenia na adres: **Tomek, Nowy Łupków.** 10160

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Administracji pod „**Solidny**” 10158

**DO** wynajęcia elegancki pokój przy ul. Pańskiej dla solennego pana. Zgłoszenia do „**Słowa**” pod „**Solidny Lokator**”. 10131

## RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

**BIELIŻNA** damska, męska, stołowa, pościelowa — **Bracia Starzewscy** — **Halicka 16.** 9924

**STROJENIE** i naprawę fortepianów przyjmuje: **Artur Smutny**, Chmielowskiego 5. Telefon 1598 10049

**FORTEPIAN** do ćwiczeń na godziny. — **Zimorowicza 16/II drzwi 7.** 9918

**WYDAWNICTWO „NOWA SZKOŁA”** LWÓW, PAŃSKA 17/III. POLECA

**RUCHOME ABECADŁO** szkolne do nauki czytania i do rachunków, ładnie i trwale wykonane po 3 zł. 20 gr. 10109

**METODYCZNE WSKAZÓWKI** do abecadła i cennik wysła po nadesłaniu w liście 35 gr

## BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

Najpoczytniejsze pismo jest „**Słowo Polskie**”